



Wczoraj, 23 bm. przebywający w naszym mieście przewodniczący Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, pisarz i działacz społeczny Jan Dobraczyński złożył wizytę w Komitecie Krakowskim PZPR, gdzie został przyjęty przez sekretarza KK PZPR Jana Czepeła. Obecni byli również przewodniczący KR PRON Ryszard Zieliński oraz sekretarz generalny Ruchu Jerzy Jaskiernia. Jan Czepeł przedstawił opinię głównego sygnatariusza deklaracji ideowej PRON o pracy

Ruchu, który w Krakowie i na ziemi krakowskiej spełnia rolę stabilizacji i porozumienia narodowego, stara się organizować opinię publiczną wokół ważnych spraw politycznych, ekonomicznych, kulturalnych, w duchu postaw obywatelskich i obowiązku patriotycznego wobec socjalistycznej ojczyzny. Jan Dobraczyński żywo interesował się zagadnieniami ochrony środowiska, realizacją programu wyborczego, problemami rewaloryzacji Krakowa. Fot. MARIAN ŻYŁA

Posiedzenie Prezydium KR PRON

Gdzie można zbliżyć społeczeństwo do państwa

Porozumienie jest wciąż bardziej potrzebą i zadaniem niż faktem dokonanym. Dotychczasowe przejawy zody narodowej mogą mieć znaczenie tylko wtedy, gdy uwzględni się aspiracje większości społeczeństwa i przewycięży się sprzeczności w jego interesach, dążeniach i poglądach. Nie można więc zadowalać się dotychczasowymi wynikami porozumienia, ani też przemilczać jego niedostatki i potrzeby. Ale do tego potrzebna jest wiedza o tym, co nadal dzieje Polaków.

raj na posiedzeniu Prezydium KR PRON, z udziałem przewodniczącego Rady Krajowej PRON (Dokończenie na str. 2)



Przebywającego w Polsce wicepremiera Chińskiej Republiki Ludowej Li Penga podejmował wczoraj w Krakowie prezydent miasta Tadeusz Salwa. Dostojny gość zwiędził zbiory sztuki na Wawelu, Kopalnię Soli w Wieliczce. Obejrzał również najstarszą, zabytkową część Krakowa. W godzinach popołudniowych premier Li Peng udał się do Oświęcimia. Fot. M. ŻYŁA

Od 25 do 31 maja na nocnych seansach w kinie „Uciecha” **Superman III** Richarda Lestera **NIEZWYKŁA KOMEDIA SENSACYJNO-PRZYGODOWA O NAJPOPULARNIEJSZYM BOHATERZE KOMIKSOWYM AMERYKI!** W roli głównej **Christopher Reeve** Początek seansów o godz. 21. Przedprzedaż biletów w „Filmorechnice”. K-4382



Gdyby Douglas Fairbanks zechciał po latach powtórzyć swą wspaniałą karierę filmową, zapewne przybrałby pełną gibkość i czar postać Alaina Delona. Napisał przed prawie 20 laty jeden z krytyków. W tym roku bohater niezliczonych filmów gangsterskich, kryminalnych, „plaszczą i szpadę”, itp. itd. skończy 50 lat i opinia to jest na dal aktualna. Zachował młodzieńczą sylwetkę i wspaniałą sprawność fizyczną, która pozwalała mu zadziwiać widzów. Jest szalenie bogaty, sławny, uwielbiany przez kobiety, podziwiany przez mężczyzn, zaś ostatnio imponuje na ekranie coraz to innymi wcieleniami. Krytycy, którym w swoim czasie zarzucili, iż wciąż patrzą na

niego przez pryzmat niedzisiejszych ról, dostrzegli wreszcie, że Delon rozpoczął zupełnie nowy etap swojej kariery. Przykłady jego nowych wcieleń to np. baron de Charlus w oglądanej na Konfrontażach „Mitosis Swanna” czy komediowa, nagrodzona w ub. roku Cezarem, rola w „Naszej historii” Bertranda Bliera. Ale też od czasu do czasu wraca do ról czarujących uwodzicieli, zachwałych policjantów lub bezwzględnych gangsterów. Świadczy o tym film „Parole de fille” (na zdjęciu scena z tego filmu). Jak za dawnych lat Delon nawet w najbardziej niebezpiecznych scenach obywatel się bez dublera. (1-k) Fot. PARIS MATCH

magazyn

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 101 (11895)

Kraków, 1985-05-24, 25, 26, piątek, sobota, niedziela

Cena 10zł
Nr indeksu 35005
PL ISSN 0137-9011

10 STRON

Uroczyste zakończenie

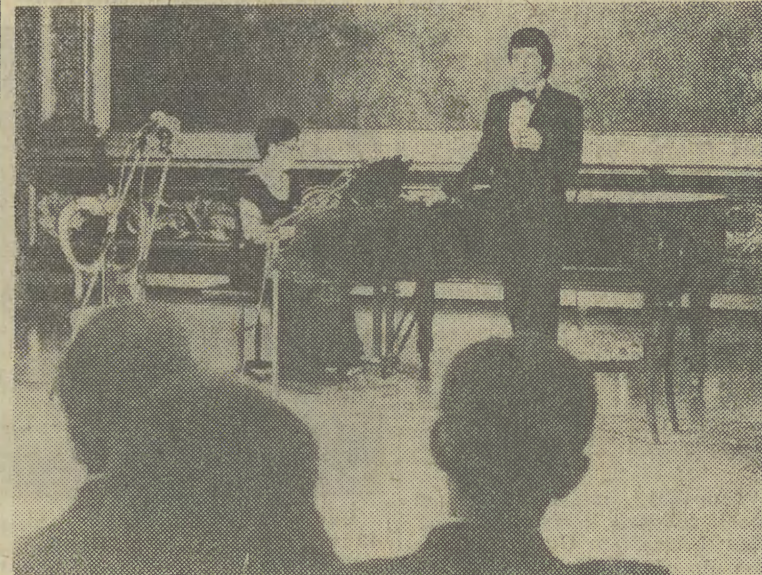
Dni Kijowa w Krakowie

W BUDAPESZCIE zakończyło się kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego. Rozpatrzone niektóre zagadnienia praktycznej działalności Zjednoczonego Dowództwa w dziedzinie dalszego doskonalenia zdolności bojowej. **MINISTROWIE** finansów krajów EWG odmówili zatwierdzenia wniosku o przyznanie funduszy dla Fundacji Rolnej w

Ze świata

Polscy, zasłaniają się argumentem, iż chodzi tu o decyzję polityczną, a nie finansową. **CHRL** i Portugalia porozumiały się w sprawie podjęcia rozmów dotyczących zwrotu Chinom terytorium Maksu, nad którym Portugalia sprawowała kolonialną władzę od 428 lat. **PO GŁOSOWANIU** w Senacie Kongresu USA Biały Dom ogłosił 24 bm. decyzję prezydenta Reagana zmniejszenia liczby międzykontynentalnych rakiet balistycznych MX ze 100 do 50.

Był to prawdziwy festiwal kultury i sztuki ukraińskiej dowód naszej prawdziwej, głębokiej przyjaźni



Spiewa Femi Mustafajew — solista Państwowego Muzycznego Teatru Dziecięcego. Fot.: MARIAN ŻYŁA

Wiec przyjaźni w Zakładach Przemysłu Tytoniowego

Goszcząca w Krakowie delegacja z bratniego Kijowa, której przewodniczy II sekretarz

Komitetu Miejskiego Komunistycznej Partii Ukrainy Stanisław Martyniuk, spotkała się wczoraj z załogą Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Nowej Hucie. Gości przywitała Janina Kimszal, I sekretarz KZ PZPR. Następnie dyr. Władysław Pello przedstawił członkom delegacji historię zakładów, profil produkcji, warunki pracy załogi.

Po zwiedzeniu oddziału wyrobu papierosów i pakowni, kijowscy goście wzięli udział w wiecu przyjaźni. **Świetłana Korniewa**, dyr. Eksperymentalnej Fabryki Wyrobów Dzwierskich w Kijowie, zapoznała zgromadzonych na hali produkcyjnej (Dokończenie na str. 2)

... powiedział prezydent m. Krakowa Tadeusz Salwa w wystąpieniu poprzedzającym uroczysty koncert finalizujący „Dni Kijowa” w Krakowie. Kijowskiemu gościom złożył w imieniu krakowian serdeczne podziękowania za prezentację interesujących wystaw, za wspaniałe występy zespołów ludowych i kijowskich artystów. Prezydent przekazał serdeczne pozdrowienia mieszkańcom zaprzyjaźnionego z Krakowem, bratniego Kijowa

W imieniu kijowskich gości wystąpiła **Galina Menżeres**, wiceprzewodnicząca kijowskiego Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej. Serdeczne podziękowania przekazała ona wszystkim organizatorom „Dni Kijowa” w Krakowie, podkreślając ciepłe przyjęcie z jakim spotkali się (Dokończenie na str. 2)

- Było to 24 maja**
- W 1905 r. urodził się **Michał Szolochow**, pisarz rosyjski, laureat Nagrody Nobla w 1965 r., autor „Cichego Donu”, „Zaoranego ugoru”, „Opowiadań z nad Donu”, „Losu człowieka”.
 - W 1944 r. ogłoszone zostało oświadczenie Związku Patriotów Polskich, uznające KRN za „środek polityczny, powołany do kierowania walką całego narodu”.
- Było to 25 maja**
- W 1975 r. zakończył się XXVIII Wzrost Pokoju; zwyciężył **Ryszard Szurkowski**.
 - W 1982 r. zmarła w wieku 82 lat **Stanisława Perzanowska**, popularna aktorka, reżyserka, profesor PWST, przez wiele lat występowała w powieści radiowej jako **Helena Matysiakowa**.
- Było to 26 maja**
- W 1915 r. urodził się **Franciszek Zubrzycki** („Mały Franek”), działacz ruchu robotniczego, dowódca pierwszego oddziału partyzanckiego GL im. Czarnieckiego.
 - W 1946 r. bandy UPA dokonały napadu na Hrubieszów (1-k)

NIE SIEDZ W DOMU **idź na wycieczkę**

Z uwagi na to, że jutro (sobota 25 bm.) w większości przedsiębiorstw, biur i placówek handlowych trwa normalny tok pracy, wyprawy krajoznawczo-turystyczne poza Kraków, w ramach akcji **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKE**, odbędą się tylko w niedzielę 26 bm. Oto ich program:

♦ **wycieczka nizinna pn. „NA BIELANY”** — przejazd autobusem MPK do Tyńca — przeprawa promem przez Wisłę — Bielany — Las Wolski — powrót autobusem MPK — 10 km spaceru czyli 10 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.50 koło mostu Grunwaldzkiego przy przystanku autobusu MPK, linia nr 112 (odjazd o godz. 8.10); (Dokończenie na str. 6)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie umiarkowane z możliwością wystąpienia przelotnych opadów i burz. Temp. min. nocą 11, maks. dniem 24 st. C. Wiatr słaby, zmienny. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 91 proc. W ciągu najbliższej doby pogoda bez większych zmian, przewidywany jest wzrost temperatury maksymalnej do ok. 28 st. C.

POLSKA

POLSKA 10

Ministerstwo Łączności wprowadzi 25 maja br. do obiegu serię 4 znaczków pocztowych pn. „Dziki zwierzęta chronione — wilk”. W niektórych krajach świata wilki zalicza się do gatunków wymierających i są one pod ochroną — choć w Polsce nie występuje jeszcze to zwierzę. Na znaczkach poszczególnych wartości przedstawiono dwa wilki na tle zimowego pejzażu, wilczyce z małymi wilczętami, głowę wilka i wilki na tle letniego pejzażu. Na wszystkich znaczkach umieszczono „Misia Pandę” — znak Światowej Fundacji Ochrony Dzikich Zwierząt. (TG)



- Wojska Angli udaremniły próbę sabotażu komandosów RPA na terenie urządzeń naltowych w Malongo, w prowincji Cabinda. 2 sabotażystów zabito, 1 ujęto.
- Kolejne trzęsienie ziemi zanotowano w Abruzzach (Włochy środkowe). Mimo iż nie wyrządziło ono strat, wybuchła wielka panika wśród mieszkańców Akwilei, stolicy prowincji.
- 10 osób poniosło śmierć, a tysiące straciło dach nad głową w wyniku ulewnych deszczy, które nawiedziły Sudan.
- Nieznanym sprawcy ograbili znany londyński dom mody Sandy Rhodes. Skradziono 100 nowych modeli odzieży o łącznej wartości 250 tys. funtów szterlingów.
- Na lotnisku w Katmandu w Nepalu aresztowano 3 terrorystów sikhijskich, gdy wsiada-

li do samolotu odlatującego do Delhi. Mieli oni przy sobie radia tranzystorowe, w których umieszczono ładunki wybuchowe.

Na południu Moraw w Czechosłowacji wystąpiły z brzegów mniejsze rzeki. Półmetrowa warstwa wody zalała rynek w mieście Velké Meziříczki. Półmetrowa warstwa wody zalała rynek w mieście Velké Meziříczki. Półmetrowa warstwa wody zalała rynek w mieście Velké Meziříczki.

z dalekopisu

wódz zatopiła szereg obiektów w kilku powiatach. Mieszkańców zagrożonych terenów ewakuowano.

W Gudżaracie w Indiach utrzymuje się napięcie spowodowane kontrowersjami; na tle planu rządu stanowego przyznania niższym kastom większej liczby miejsc w koledżach i etatów w administracji. W wyniku

staré między zwolennikami i przeciwnikami projektu ustawy zginęło dotąd 129 osób.

Włoska policja przeprowadziła w Turynie gigantyczną operację przeciwko oszustom podatkowym 1500 policjantów dokonało rewizji w domach bogatych kupców, przedsiębiorców i rzemieślników. Decyzje o tej operacji podjęto po analizie deklaracji o dochodach z 1984 r. i zewnętrznych oznak bogactwa.

50 osób zostało rannych w wyniku eksplozji zbiornika z butanem w zatłoczonej kawiarni w centrum hiszpańskiego miasta Granada.

Struś przewyższający wzrostem człowieka i o wadze przeszło 100 kilogramów rozpedził na wszystkie strony przechodniów na centralnej ulicy Las Vegas. Ptak uciekł podczas przewozu z Kalifornii do zoo w Minnesocie.

Z okazji „Dni Kijowa” w Krakowie, **Dom Książki „Kalinka”** zorganizował kiermasz książki radzieckiej na Rynku, w straganie o ciekawej architekturze, nawiązującej motywami do starej architektury rosyjskiej. Jak trudno domyślić się, kiermasz cieszył się dużym powodzeniem. Miłośnicy książki radzieckiej mieli więc okazję nabyć nowe interesujące wydawnictwa, w tym m. in. ciekawe się dużym uznaniem pięknie wydane różnobarwne albumy. (RD) Fot. M. ŻYŁA

Computer '85

— pokaz sprzętu mikrokomputerowego **26 MAJA BR.**

Klub „PERSPEKTYWY”, ul. Reymonta 17. Początek pokazu o godz. 14. K-4405

W. JARUZELSKI i **H. JABŁONSKI** przestali do **G. HUSAKA** depezę z serdecznymi gratulacjami i życzeniami z okazji ponownego wybrania go na urząd prezidenta CSRS.

W KOPALNI węgla w Siemianowicach Śląskich w środę wieczorem nastąpiło tapniecie i zawal ściany. W rezultacie akcji ratowniczej ze strefy zagrożenia wyprowadzono 12 górników, których życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Zginął nadzorca **Wacław Bara**. Trwa akcja ratunkowa w poszukiwaniu 5 dalszych górników, którzy pracowali w strefie zawalu.

NAJWAŻNIJSZYM zadaniem pracy partyjnej na wsi poświęcona była 23 bm. narada sekretarzy **KW PZPR** nadzorujących sprawy rolnictwa.

W GDAŃSKU rozpoczął się 23 bm. proces przeciwko **Bogdanowi Lisowi**, **Adamowi Michnikowi** i **Władysławowi Frasyniukowi**. Zarzucano im, że w styczniu i lutym 1985 r. pełnili funkcje kierownicze i uczestniczyli w działalności nielegalnego związku pn. „Tymczasowa Komisja Koordynacyjna”, dążąca do wywołania niepokoju publicznych.

WE WROCŁAWIU rozpoczął się 23 bm. 22. Festiwal „Jazz nad Odrą 85”.

W DALSZYM ciągu toczącego się w Gdańsku procesu przeciwko **Pawłowi Alojzemu Tuchlinowi**, oskarżonemu o dokonanie na tle seksualnym 9 zabójstw i usiłowanie 11 dalszych, oskarżony kontynuował wyjaśnienia, nie przynajmniej do zarzucanych mu zbrodni czynów.

W KALISZU zatrzymano **Tomasza Maracewicza**, studenta Uniwersytetu Gdańskiego, który przewoził 630 egz. nielegalnego wydawnictwa.

W KRAJU

wi **Lisowi**, **Adamowi Michnikowi** i **Władysławowi Frasyniukowi**. Zarzucano im, że w styczniu i lutym 1985 r. pełnili funkcje kierownicze i uczestniczyli w działalności nielegalnego związku pn. „Tymczasowa Komisja Koordynacyjna”, dążąca do wywołania niepokoju publicznych.

WE WROCŁAWIU rozpoczął się 23 bm. 22. Festiwal „Jazz nad Odrą 85”.

W DALSZYM ciągu toczącego się w Gdańsku procesu przeciwko **Pawłowi Alojzemu Tuchlinowi**, oskarżonemu o dokonanie na tle seksualnym 9 zabójstw i usiłowanie 11 dalszych, oskarżony kontynuował wyjaśnienia, nie przynajmniej do zarzucanych mu zbrodni czynów.

W KALISZU zatrzymano **Tomasza Maracewicza**, studenta Uniwersytetu Gdańskiego, który przewoził 630 egz. nielegalnego wydawnictwa.

Gościmy w Krakowie

Wiceprezydent **Jan Nowak** przyjął wczoraj w Urzędzie Miasta Krakowa **dra Georga Schmitza** — szefa resortu kultury rządu Dolnej Austrii i **dra Gottfrieda Stangiera** — dyrektora zamku w Schallaburgu, znanego centrum wielkich międzynarodowych wystaw artystycznych.

Wizyta gości w naszym mieście wiąże się z przygotowaniem do wielkiej wystawy „Polska w czasach Jagiellonów”, która będzie eksponowana w Schallaburgu od maja do listopada 1986 r., a przygotowywana jest przez krakowskie Muzeum Narodowe.

Kraków wyposażony jest niezwykle bogato w obiekty ważne dla tej monumentalnej ekspozycji i stąd projektuje się pozyskanie najliczniejszych obiektów dla wystawy.

Wystawie będzie towarzyszyć obszerne ilustrowane wydawnictwo katalogowe, opracowywane przez najwybitniejszych autorów z całej Polski, wydrukowaniem którego zajmą się Austriacy.

Kronika wypadków

W ciągu minionej doby na ulicach Krakowa zanotowano 7 kolizji i 4 wypadki, w których 1 osoba zginęła, a 3 odniosły obrażenia. Zatrzymano 3 nietrzeźwych kierujących pojazdami.

Na ul. Fizyków, wychodząca z autobusu **Walentina S.** (zam. ul. Złoty Róg), została potrącona przez „żuk”, ponosząc śmierć na miejscu.

Akademia ZSL w Teatrze im. J. Słowackiego

Wierni Bartoszowym tradycjom „żywią i bronią”

„Od Bartoszowej tradycji wierni hasła „żywią i bronią” ma swój rodowód polski ruch ludowy” — stwierdził na wczorajszej akademii, która odbyła się w Teatrze im. Słowackiego z okazji Święta Ludowego i 90 rocznicy powstania ruchu ludowego, prezes **KK ZSL Stanisław Mazur**. O tych tradycjach przypomnieli koszykierzy w tradycyjnych krakowskich strojach i górale z Myślenickiego stojący wśród sztandarów ludowych na scenie. Ale tradycje chłopskie, to nie tylko praca na roli, walka z wrogiem ojezyczny, to także spore zastępy inteligencji i działaczy politycznych i społecznych pochodzenia wiejskiego.

Do historii zorganizowanego ruchu ludowego, który rozpoczął się w 1895 roku w Rzeszowie nawiązał w swoim wystąpieniu członek Prezydium, sekretarz **NK ZSL Kazimierz Kozub**. Stwierdził on, że chłop stanął w pierwszych szeregach budowniczych **Polski Ludowej**, a współ-

czesne pokolenia ludowców godnie kontynuują tę tradycję. Mówiąc o aktualnych problemach ruchu ludowego, wskazał on na potrzebę czynnego włączenia się członków **ZSL** do zbliżającej się kampanii wyborczej do Sejmu.

W czasie akademii 90 zasłużonych działaczy chłopskich otrzymało medale pamiątkowe „90-lecia ruchu ludowego **KK ZSL**”.

W akademii uczestniczyli m. in. członek Biura Politycznego **KC PZPR Hieronim Kubiak**, członek Prezydium **NK ZSL Rudolf Michałek**, sekretarz **KK PZPR Władysław Kaczmarek**, członek **KC PZPR**, i sekretarz **KF PZPR HiL Kazimierz Miniur**, przewodniczący Rady Narodowej m. **Krakowa Apolinary Kozub**, prezydent **Krakowa Tadeusz Salwa**, przewodniczący **KK SD Jan Janowski**, wiceprzewodniczący **KR PRON Jan Kucharski**, a także konsul **ZSRR w Krakowie Enn Liimets**. (RD)

Prezydium KR PRON

(Dokończenie ze str. 1)

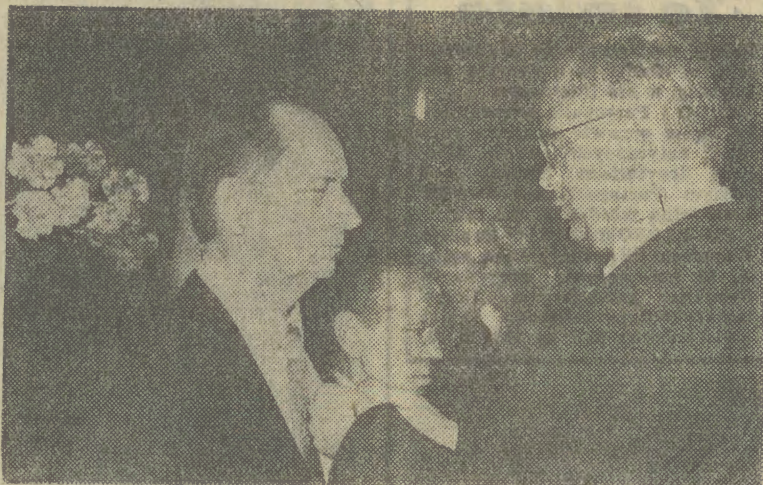
Jana Dobraczyńskiego i sekretarza generalnego **RK PRON Jerzego Jaskierni**. Jak stwierdził w dyskusji **Jerzy Jaskiernia** ruchowi potrzebne są nowe impulsy, bowiem obecna sytuacja polityczna w kraju jest zupełnie odmienna od tej, która była u początków ruchu. Trzeba więc z niej wysnuwać praktyczne wnioski dotyczące dalszej działalności **PRON**, przy czym należy sięgnąć do dużych rezerw ruchu, jakim są tego uczestnicy zbiorowi.

W dyskusji, miejscami bardzo ostrej, poddano krytyce hipotezy raportu. **Zdaniem Gustawa Lembas** nie reprezentują one w pełni poglądów znacznej grupy społeczeństwa, zwłaszcza robotniczego, wielkoprzemysłowego. **Olgierd Jędrzejczyk** zarzucił hipotezom fasadowy język oraz brak wskazania konkretnych przyczyn utrudniających porozumienie, a wśród nich — przejawy arogancji władzy na średnich jej szczeblach.

— *Przeistamy być klubem dyskusyjnym, a stajemy się urzędem sztabem programującym działania na rzecz porozumienia* — nawoływał **RYSZARD PAJAK**. — *Znamy bowiem swoje cele, ale nie umiemy ich skutecznie realizować. A przecież jest to konieczne dla uzyskania wiarygodności społecznej.*

Jan Dobraczyński stwierdził, że mimo pewnych niedostatków, hipotezy raportu pozwalają określić aktualny stan porozumienia narodowego, którego zaleta jest to, że nie ma dla niego tematów tabu. **Włączamy się do działalności wszędzie tam, gdzie można przyczynić się do zbliżenia społeczeństwa do państwa.**

W części organizacyjnej Prezydium powołało sekretarza **KR PRON**, którym został **Wiesław Sitek**. (RD)



Henryk Hyży, kierownik Zakładu nr 6 w Drukarni Narodowej, od 43 lat pracujący z zawodu drukarskim. Fot.: **MARIAN ŻYŁA**

115 lat Związku Zawodowego Drukarzy

Odnaczenia dla mistrzów sztuki drukarskiej

Z okazji zbliżającego się „Dnia Drukarza” oraz mijających właśnie w tym roku 115 lat od założenia Związku Zawodowego Drukarzy, wczoraj w „Związkowcu” odbyła się uroczysta akademii, podczas której zasłużonych pracowników krakowskich drukarni uhonorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **Henryk Hyży**, **Władysław Jackiewicz**, **Stefan Molenda**, **Andrzej Noworyta**, **Andrzej Zgala**, **Roman Żbik** i **Józef Drużkowiecki**. Wręczono także Złote, Srebrne i Brązowe

Krzyże Zasługi, Medale 40-lecia PRL, odznaki resortowe i regionalne oraz listy gratulacyjne od ministra kultury i sztuki.

Wśród odznaczonych znaleźli się stali linotypiści „Echa” — **Anatol Latko**, wyróżniony odznaką „Zasłużony dla prasy” i Medalem 40-lecia PRL, oraz **Jerzy Wojtaszek**, odznaczony Medalem 40-lecia PRL.

Podczas spotkania przypomniano, że związek zawodowy drukarzy jest jednym z najstarszych w woj. krakowskim. Obecnie jego tradycje kontynuuje Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Poligraficznego PRL. Również sama sztuka drukarska ma w naszym mieście kilkusetletnią historię, to właśnie w Krakowie w 1473 r. założono pierwszą drukarnię. W akademii wziął udział wiceprezydent **Andrzej Żmuda**.

Dzisiaj o godz. 15 odbędzie się centralna, ogólnopolska akademii z okazji Dnia Drukarza.

co słychać...

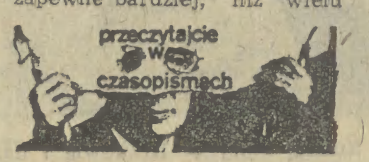
Węgierscy specjaliści uzyskali z papryki substancję, stosowaną do produkcji leków przeciwko reumatyzmowi. Przewodzone eksperymenty wykazują dużą skuteczność nowego środka.

Czy kurator może podjąć bezmyślną decyzję, urągającą faktom i dokumentom? **Jaek Waloch** w „TU I TERAZ” twierdzi że to możliwe i co więcej przytacza w swym repertożu ze szkoły w Węgiersku (woj. toruńskie) dowody, które za tym świadczą. Czy więc kurator może...? A czy może minister, jego przełożony?

Póki nie nazwie się rzeczy po imieniu, póki nie padają nazwiska, dziennikarski materiał łatwo może podlegać różnym, najprzeróżniejszym manipulacjom. Jeden przypadek łatwo uogólnić, jeden błąd urasta do rozmiaru błędnego mechanizmu. Czy więc kurator może się mylić, konkretny kurator z województwa toruńskiego w sprawie konkretnego nauczyciela ze szkoły w Węgiersku gmina Gołub — Dobrzyń woj. toruńskie? Gdy odpowiedź na tak postawione pytanie zostanie sformułowana — zapewne dowiedzą się o tym czytelnicy tygodnika. Leży to właśnie w interesie władzy oświatowej, która jak żona cesarza winna być ponad wszelakim podejrzeniem.

„PRZEGLĄD TYGODNIOWY” drukuje tymczasem głosy nt. „Reformować czy ratować” a więc jak każdy się domyśla chodzi o szkołę. Wypowiadali się ludzie pióra, uczeni — piszą nauczyciele i normalni, zwykli obywatele. Obywatele — to słowo trzeba podkreślić, bo powodowani obywatelską odpowiedzialnością. Ludzie odpowiedzialni zapewne bardziej, niż wielu

mało odpowiedzialnych urzędników, na których spoczywa odpowiedzialność wielka. Inna sprawa, że kierowanie ciężkich czasach to sprawa nieprosta. Od samochodu pozyczynając, przez szkołę czy urząd po fabrykę czy resort. Co ważniejsze — przepisy czy rozządki — ten dylemat ciągle wypływa gdy mowa np. o reformie gospodarczej. Idzie przecież nie o obiektywną gospodarczą rzeczywistość — tylko o system przepisów, zarządzeń i wskaźników, przy



przeczytajcie w czasopiśmie

pomocy których usiłujemy organizować produkcję i współpracę różnych mniej i bardziej skomplikowanych instytucji życia gospodarczego. Pisze więc w „ZYCIU GOSPODARCZYM” nr 20 **Mieczysław Nasilowski** o tym, że „reforma” znajduje się w gorszej ograniczonej. Zapewne, ale najważniejsze, żeby ten gorset zbudowany był konsekwentnie, spójnie i sensownie.

Ten numer tygodnika jest ważny bo przed naradą partyjno-gospodarczą w Poznaniu daje sporą dozę informacji co mówi się o reformie gospodarczej w „centrum” i na prowincji.

A na prowincji właśnie pokazał się nowy numer „PISMA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO” (majowy w maju) a wewnątrz artykuł **Jerzego Skarbowskiego** o związkach między **Witkacym** a **Szymanowskim** i pasjonujący esej **Mircelii Elladego**, w którym ten znakomity pisarz, badacz kultury i religii pisze o stosunku różnych filozofii do tak ważnego fenomenu jakim jest „światło”. (rtk)

Zakończenie „Dni Kijowa”

(Dokończenie ze str. 1)

wszyscy przebywający w tych dniach w Krakowie Kijowianie. Wyraziła przekonanie, iż „Dni” były kolejnym krokiem w zbliżeniu bratnich miast, wzajemnym poznaniu się w pogłębieniu polsko-radzieckiej przyjaźni.

Gośćmi i długotrwałymi braćmi nagradzali zebrani w Sali **Holdu Pruskiego** występy kijowskich i krakowskich artystów, którzy przygotowali barwny i bogaty program muzyki rosyjskiej, ukraińskiej i polskiej. W

Wiec przyjaźni

(Dokończenie ze str. 1)

robotników z historią kijowskiej fabryki. Mówiła o warunkach pracy, świadczeniach społecznych, z jakich korzystają pracownicy. Następnie **Anna Bednarz**, robotnica maszyn papierosowych odczytała apel o pokój, który pracownicy zakładów oraz przedstawiciele społeczności bratniego miasta skierowali do Ogólnopolskiego Komitetu Obronców Pokoju. Czytamy w nim:

„My i nasi bliscy — rodzice, siostry, bracia, którzy przeżyli koszmarny wojny, w imieniu swoim, jak i milionów poległych w tej wojnie na wszystkich frontach świata, żądamy położenia kresu wyścigowi zbrojeń i narastaniu zagrożenia całej ludzkości”.

W wiecu przyjaźni wziął udział i sekretarz **KK PZPR Józef Gajewicz**, prezydent **Krakowa Tadeusz Salwa** oraz konsul generalny, minister pełnomocny **ZSRR w Krakowie Georgij Rudow**.

Po południu delegacja z Kijowa spotkała się z aktywem politycznym i gospodarczym gminy **Zabierzów** oraz **Ośrodka Postępu Rolniczego** w **Karniowicach**. (kk)

koncercie wystąpili: **Femi Mustafajew** (tenor) solista Państwowego Muzycznego Teatru Dziecięcego, **Olga Basistuk** (sopran) solistka Republikańskiego Domu Muzyki Kameralnej i Organowej, **Walenty Piwowar** (bas) solista Państwowego Akademickiego Teatru Opery i Baletu im. T. Szewczeni, **Maria Stefiuk** (sopran koloraturowy), solistka tego samego Teatru. Akompaniowali im **Swietłana Orlik** i **Władimir Kozłuba**. Muzykę krakowską reprezentowali: **Jadwiga Romanińska** (sopran) i akompaniujący jej **Zbigniew Jeżewski**, duet **Ewa Wolak-Moszyńska** (fortepian) i **Kazimierz Moszyński** (flet), **Trio Krakowskie** — **Jerzy Łukowicz** (fortepian), **Antoni Cofalik** (skrzypce), **Krzysztof Okoń** (wiolonczela). Koncert prowadził **Wojciech Krupiński**.

Na wczorajszym uroczystym koncercie w Sali **Holdu Pruskiego** przybyli: członkowie delegacji Kijowa z jej przewodniczącym, II sekretarzem **KM KPU** w Kijowie, **Stanisławem Marjuniem**, członkiem Biura Politycznego **KC PZPR prof. Hieronim Kubiak**, przewodniczący Rady Krajowej **PRON Jan Dobraczyński**, przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Krakowa z I sekretarzem **KK PZPR Józefem Gajewiczem**. Obecny był konsul generalny **ZSRR w Krakowie min. Georgij Rudow**. (e)

Ogłoszenia Ekspresowe

- NAMIOT**, ponton — kupię. Tel. 21-01-88 g-65296
- FRYZOZEF** N 126d — sprzedam. Tel. 55-50-93 g-65377
- BAREK** z segmentu „Rotterdam” — sprzedam. Tel. 44-89-12 g-68418
- KIEROWCE** ołkowskiego Flata-taxi, jadącego w dniu 23 maja z Balic do Katowic — gorąco proszę o zwrot pozostawionej kurtki — za nagrodą. Tel. 11-24-24, do godz. 19 g-68389
- DZIAŁKĘ** budowlaną — sprzedam. Tel. 44-82-83 g-68490
- OBRAZ** Giermyńskiego — sprzedam. Oferty 68398 „Prasa” Kraków, Wiślna 2
- TV Sony Trinitron** — sprzedam. Tel. grzechnościowy 66-00-88, wewn. 407
- PRZEDSIĘBIORSTWO** polonijne zleci wykonanie remontu budynku, w terminie ekspresowym. Tel. 55-54-20, godz. 7-15 g-65804
- DOM**, stan surowy, na Woli Justowskiej — sprzedam. Tel. 55-04-35
- NICI**, lodówkę kempingową — kupię. Tel. 21-32-24, po 19 g-65865
- VOLVO** 144 automatic, Fiat 125p — sprzedam. Stacja CPN — Podgórska.
- POSZUKUJĘ** działki pod warsztat rzemieślniczy z doprowadzonym gazem, okolica Krakowa, około 1500 m². Tel. 21-32-24, po 19 g-65866
- CUDZOZIMIEC** — lekarz, poszukuje małego mieszkania. Oferty 68383 „Prasa” Kraków, Wiślna 2
- OKAP** kuchenny — kupię. Tel. 33-17-99 g-65891
- OPIEKUNKA** do dziecka — potrzebna Bajeczna 5/82 g-65899
- CHŁODZIARKE** i przedsiódek do przyczepy kempingowej, rower młodzieżowy — kupię. Tel. 33-16-26
- VOLKSWAGEN** Passat Combi — tanio sprzedam. Kraków, Grottegra 24/2, po 16 g-68112
- DYWAN** 2,5x3,5 i filzy — zagraniczne, sprzedam. Tel. 48-38-16 g-68130
- PÓLCOZNE** owozarki niemieckie — sprzedam **Libertów 54** g-66170
- SPRZEDAM** M-2, ul. Szymanowskiego. Tel. 33-70-89, 14-22 g-65168
- POSZUKUJĘ** garażu, najchętniej piętrowy lub najbliższe okolice Krakowa. Tel. 66-90-55 lub oferty 68148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2
- SKOPE** 105 S, rok 1982 — sprzedam lub zamienię na „malucha”. Tel. 37-84-61 g-66180
- DWUPOKOJOWE**, ciemna kuchnia, Kozłówek — taplo sprzedam. Tel. 48-15-32 g-66239
- WILCZURA** alackiego — sprzedam. Tel. 44-22-00 g-66189
- BALE** olchowe — sprzedam. Tel. 55-27-52 g-66289

OD NIEDZIELI

DZIEN MATKI to jedno z najpiękniejszych świąt w roku. Uzasadniać tego nie trzeba. Oczywiście są w tym dniu kwiaty, życzenia, uściski. Jeśli jednak odejść od tych indywidualnych wyrazów szacunku i miłości, okazać się, że w wielu krajach na co dzień kobietom matkom nie ma czego zazdrościć. Opublikowany w tym tygodniu raport Światowej Organizacji Zdrowia stwierdza jednoznacznie, że dobiegająca właśnie końca **ONZ-owska „Dekada Kobiet”** dała kobietom świata bardzo niewiele wymiernych korzyści. Rozliczne uchwały i programy, przyjmowane w wielu krajach z okazji inauguracji tej Dekady, które miały na celu np. poprawę zdrowotności kobiet, ich wykształcenia, zawodowego startu itp. itd., pozostały na ogół na papierze, szczególnie w krajach uboższych, które w latach światowego kryzysu nie miały środków do ich realizacji.

Wspominamy raport stwierdza m. in., iż w wielu krajach Trzeciego Świata młode matki umierają podczas porodu 200 razy (!) częściej niż w państwach wysoko rozwiniętych. Około miliona kobiet umiera rodząc dzieci tylko dlatego, że na terenach ich zamieszkania nie ma żadnego szpitala, lekarza czy położnej o odpowiednich kwalifikacjach. Jeśli dodać, również za raportem WHO, że w

tychże krajach Trzeciego Świata aż dwie trzecie kobiet to całkowicie analfabekki, które zmuszone są pracować po 80 godzin tygodniowo, zdobywać wodę i opał w celu zaspokojenia najbardziej podstawowych potrzeb swych rodzin, łatwo dojść do wniosku, że los XIX-wiecznej **Isary**, który wsrusza tak wielu telewidzów, był po prostu słodką sielanką.

Odtwórczynię tej roli gościmy właśnie w Polsce. Niektóre pol-

Nie ma czego zazdrościć

skie matki z zazdrością obserwowały w telewizji jej wspaniałe suknie i jeszcze wspanialsze białe buty z najdelikatniejszej skóry, które można było dostrzec w czasie powitania pani **Lucelii Santos** na lotnisku, co jednak nie świadczy, że wszystkie obywatelki tego kraju zaczęły po zlikwidowaniu niewolnictwa chodzić w takich butach i że stać je na takie kreacje. Wprost przeciwnie. Brazylia znalazła się obecnie na zakręsie swych dziejów — w niepokojącej sytuacji politycznej i bardzo skomplikowanej sytuacji gospodarczej.

W wielu regionach tego olbrzymiego państwa trwają obecnie masowe strajki, obejmujące swym zasięgiem rozliczne gałęzie przemysłu i życia społeczne-

go. Stoi m. in. przemysł cukrowniczy, dotknięty ogromnym kryzysem spowodowanym spadkiem światowych cen cukru. A przecież Brazylia jest największym producentem tego towaru. Nie pracuje przemysł samochodowy, który na dodatek stracił właśnie europejski rynek zbytu w związku z decyzjami o zaprzestaniu importu do RFN i innych krajów naszego kontynentu wciąż popularnych „garbusów”. Od kilku dni w największych miastach Brazylii nie pracuje personel szpitali oraz poczty, zaś w ostatnią środę do strajku przyłączyła się połowa członków tamtejszego związku nauczycielskiego, w wyniku czego

trzeba było zawiesić naukę w blisko 3 tys. szkół, które dopiero co zaczęły realizować szeroko nakreślony program zwalczania analfabetyzmu. Przykłady można by mnożyć.

U podłoża tych akcji protestacyjnych leży bardzo trudne warunki życia w najbardziej zadłużonym państwie świata, ogromna ok. 200-procentowa inflacja, którą obecne strajki, wbrew intencjom strajkujących, jeszcze powiększą, rzutując jednocześnie negatywnie na możliwość spłaty długów zagranicznych. „Gwoździem do trumny”

brazylijskiej gospodarki może stać się skierowane w tym tygodniu pod adresem rządu USA zalecenie komisji handlu zagranicznego w sprawie stworzenia dodatkowych barier dla importu obuwia do Stanów Zjednoczonych. Wszystko wskazuje na to, że prezydent **Reagan** zdecydował się na wprowadzenie takich barier handlowych, które uderzą przede wszystkim w brazylijski przemysł obuwiczny, będący obojętnym źródłem dewizowych dochodów, niezbędnych do spłacania ponad stu miliardów dolarów długu zagranicznego, nikogo w Waszyngtonie nie obchodzi. Tak więc pierwszy, faktycznie sprawujący władzę cywilną po 21 latach rzuńcających kraj rządów wojskowych prezydent **Jose Sarney** znalazł się w sytuacji nad wyraz trudnej. I choć być może Brazylii łatwiej i taniej będą mogły kupić rodzime luksusowe buty, których nie kupią Amerykanki, to czy będą po bankrutwie swego kraju miały co jeść wraz ze swymi rodzinami, tego nikt nie wie. (1-k)

DO SOBOTY

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19.15 Mały bies (przedst. doz. od lat 16). Miniatura (pl. św. Duchy 2) 19.30 Zanim się przerwie srebrny sznur (przedst. doz. od lat 16) Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Affabulazione (spektakl dla dorosłych). Scena przy ul. Stawkowskiej 14 19.30 Kontrabasista. Ludowy 18 Zemsta. Scena NURT 20.30 Parady. Operetka (ul. Lubicz 48) 19.15 Wesoła wdówka. Teatr „Maszkaron” (Wieża Ratuszowa) 22 Szatan na Wydziale Filozoficznym. Scena przy ul. Boh. Stalingradu 21 18 Stoń. Jama Michałki 22.15 Kabaret „A to ci wesele '85”. Filharmonia 19.30 Koncert oratoryjny.

Sobota

Słowackiego 19.15 Słuby panięskie. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Affabulazione. Scena przy ul. Stawkowskiej 14 19.30 Kontrabasista. Kameralny 19.15 Miasto snu (cz. I „Perla”, prem. pras., abonamenty nieważne). Bagatela 19.15 Damy i huzary. Ludowy 18 Zemsta. Scena NURT 20.30 Parady. Operetka 19.15 Wesoła wdówka. Grotka 19.15 Pucheroki, 19.15 Wygnańcy Ewy - Salome - Judyta i Holofernes. Teatr „Maszkaron” (Wieża Ratuszowa) 22 Szatan na Wydziale Filozoficznym. Filharmonia 18.30 Koncert oratoryjny.

Niedziela

Opera (Teatr Słowackiego) 12 Halka. Słowackiego 19.15 Słuby panięskie. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Affabulazione. Scena przy ul. Stawkowskiej 14 19.30 Kontrabasista. Kameralny 19.15 Miasto snu (cz. II „Wielka przemiana”, prem. pras., abonamenty nieważne). Ludowy 11 Przygody Koziołka Matołka. Grotka Teatr Familijny: 17 Księżniczka Głogu, 17 Wygnańcy Ewy - Salome - Judyta i Holofernes. Teatr „Maszkaron” (Wieża Ratuszowa) 22 Szatan na Wydziale Filozoficznym.

KINA

Piątek

Kijów - niecz. Uciecha 15.45 - seans zamkn., 18 Vabank - 2 czyli riposta (pol. l. 15), 20.15 Star-80 (USA l. 18). Warszawa 15.30, 17.45, 20 Alabama (pol. l. 18). Wolność 15.45, 19.15 Fanny i Aleksander (szw. l. 18). Wanda 15, 17 Spokojnie to tylko awaria (USA l. 15), 19 Balkan ekspres (jug. l. 18), 21 Gry wojenne (USA l. 18). M. Gwardia - Iluzjon 16, 20 Film prod. USA z cyklu: Gwiazda miesiąca - P. Newman, 18 Film prod. jap. z cyklu: Mistrzowie kina - H. Teshigahara. Wrzos (ul. Zamojskiego) 15 Przygody Calineczki (jap. b.o. - poezję z filmem), 16.30 Katastrofa w Gibraltarze (pol. l. 15), 19.45 Seksmisja (pol. l. 15). Świt (os. Teatralne) 15.45 Serdeczne pozdrowienia z Ziemi (cz. 12), 17.45, 19.45 W starym dworku czyli niepodległość trójkatów (pol. l. 18). Mała sala 15, 17.15 Poszukiwacz zaginionej arki (USA l. 12), 19.30 Fetyz (pol. l. 15) Światowid (os. Na Skarpie) 15.45 E-T (USA b.o.), 18 Czy leci z nami pilot (USA l. 15), 20 Błękitny Grom (USA l. 15) Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 15.45, 18, 20.15 Rok spokojnego słońca. Ugorek (os. Ugorek) 15 O dwóch takich co ukradli księżyc (pol. b.o.), 16.30, 19.45 Wzięcie Brubaker (USA l. 18). Kulturny (Rynek Główny 27) 14 Jest wróg nie poddaje się (radz. l. 12), 16.15, 18 Tom Horn (USA l. 18), 20 Allegro Barbaro (weg. l. 18). Związkowiec (ul. Grzegorzeczka) Imprezy zamkn. Sfinks (ul. Majakowskiego) 15.30, 18, 20.15 Dziecko Rosemary (USA l. 18). Rotunda (ul. Oleandry) 19.30 DKF: Film J. Rouffio (fr.). Teoza (ul. Praska) 17, 19 Ucieczka z Alcatraz (USA l. 15). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Ucieczka z Alcatraz (USA l. 15). Wiśła (ul. Gązowa) 15.30, 18 Seksmisja (pol. l. 15).

Sobota

Kijów - XXV Kraj. Fest. Film. Krótk. Uciecha 14.15, 16.30 Vabank II, czyli riposta, 18.45 Star-80, 21 Superman-3 (USA l. 18). Warszawa 15.30, 17.45, 20 Alabama Wolność 10 Powrót Jedi (USA l. 12), 12.30 Christine (USA l. 18), 15.45, 19.15 Fanny i Aleksander Wanda 10, 11.30 Mały Iluzjon, 13, 15, Spokojnie to tylko awaria, 17, 19 Smażalnia story (pol. l. 15), 21 Gry wojenne. M. Gwardia - Iluzjon 15.30, 17.45, 20 Film prod. włosk. z cyklu: Aktorskie portrety - C. Cardinale. Wrzos 16 Przygody Calineczki, 17.30, 19.45 Seksmisja. Świt 15.45 Serdeczne pozdrowienia z Ziemi, 17.45, 19.45 W starym dworku czyli niepodległość trójkatów. Mała sala 15, 17.15 Poszukiwacz zaginionej arki, 19.30 Fetyz Światowid 15.45 E-T, 18 Czy leci z nami pilot, 20 Błękitny Grom. Mikro 16 Potop (cz. I, pol. b.o.), 19 Potop cz. II (z cyklu „Laureaci Fe-

stiwali w Gdańsku”). Ugorek 15 O dwóch takich co ukradli księżyc, 16.30, 19.45 Wzięcie Brubaker. Kultura 14, 18, 20 Tom Horn, 17.15 Lekarstwo na miłość (pol. b.o.). Związkowiec 16, 18, 20 Błękitny Grom (USA l. 15). Sfinks 15.30, 18, 20.15 Dziecko Rosemary. Podwawelskie (ul. Komandosów) 14, 16 Psy wojny (USA l. 18). Teoza 15.30 Semurg ptak szczęścia (radz. b.o.) 17, 19 Ucieczka z Alcatraz. Pasaż 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Ucieczka z Alcatraz. Wiśła 15.30, 18 Seksmisja.

Niedziela

Kijów - XXV Kraj. Fest. Film. Krótk. Uciecha 14.15, 16.30 Vabank II, czyli riposta, 18.45 Star-80, 21 Superman-3. Warszawa 13 Tajemniczy Budda (chiń. l. 15), 15.30, 17.45, 20 Alabama. Wolność 10 Powrót Jedi, 12.30 Christine, 15.45, 19.15 Fanny i Aleksander. Wanda 10, 11.30 Mały Iluzjon, 13, 15 Spokojnie to tylko awaria, 17, 19 Smażalnia story, 21 Gry wojenne. M. Gwardia 12.30 Blues Brothers (USA l. 15), 15.30, 17.45, 20 Rocky-2 (USA l. 15). Wrzos 12 Bajki, 13 Poszukiwacz zaginionej arki (USA l. 12), 16 Przygody Calineczki, 17.30, 19.45 Seksmisja. Świt (os. Teatralne) 13.30 Piraci na Pacyfiku (rum. b.o.), 15.45 Serdeczne pozdrowienia z Ziemi, 17.45, 19.45 W starym dworku czyli niepodległość trójkatów. Mała sala 15, 17.15 Poszukiwacz zaginionej arki, 19.30 Fetyz Światowid 15.45 E-T, 18, 20 Czy leci z nami pilot, 20 Błękitny Grom. Mikro 15.45, 19 Ziemia obiecana (pol. l. 15, z cyklu „Laureaci Festiwalu w Gdańsku”). Ugorek 14 Bajki, 15 O dwóch takich co ukradli księżyc, 16.30, 19.45 Wzięcie Brubaker. Kultura 14, 16.15, 18, 20 Tom Horn. Związkowiec 12.15 Tajemniczy szyfru Marabuta (pol. b.o.), 16, 18, 20 Błękitny Grom. Sfinks 11, 12, 13 Poranki, 15.30, 18, 20.15 Dziecko Rosemary. Powawelskie 12, 13 Bajki, 14 Prorok, złoto i Siedmiogrodzianie (rum. l. 12), 16 Psy wojny. Teoza 15.30 Semurg ptak szczęścia, 17, 19 Ucieczka z Alcatraz. Pasaż 12, 13, 14 Bajki, 10, 15, 17, 19 Ucieczka z Alcatraz. Wiśła 15.30, 18 Seksmisja.

WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela

Wawel - komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15). Wawel zaginiony (piąt. sob. niedz. 10-15). „Skarbice i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10-15). Muzeum Katedrale (piąt. sob. niedz. 10-15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Nigdy więcej wojny - nigdy więcej! Leninowska polityka pokoju (piąt. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15), ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina, Miejsca zesłań i emigracji polak. Lenina (piąt. sob. niedz. 9-15), w Poroninie (piąt. sob. niedz. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne - Oddziały: św. Jana 12 (piąt. sob. niedz. 9-15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9-15). Franciszkańska 4: Żołnierz polski na frontach II wojny świat. (piąt. sob. niedz. 9-15). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15) Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (piąt. sob. niedz. 10-16). Szolaryskich, pl. Szepepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niedz. sob. niedz. 10-16). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12-17.30 wst. wol. sob. niedz. 10-15.30). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (piąt. sob. niedz. 10-15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanoniczna 9 (piąt. sob. niedz. 10-16). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X, Gabriel Leńczyk: pedagog - archeolog - człowiek, Broń pancerna II wojny świat. (piąt. 10-14, sob. niedz. 11-14) Przyrodnice, Sławkowska 17 (piąt. sob. niedz. 10-13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., Dzieła i twórcy lud. w 40-lecie PRL (piąt. sob. niedz. 10-15). Pawilon Wystawowy, pl. Szepepański 3a: Radz. malarstwo rodzajowe, Mal. Cz. Stepania (piąt. sob. niedz. 10-18). Arkady, pl. Szepepański 3a: Rys. i akwarele T. Bajwulka (piąt. sob. niedz. 11-18). Pałac Sztuki, pl. Szepepański 4: Kijów miasto bohater - miasto pracy, Skarby kultury materialnej USSR (piąt. sob. niedz. 10-17). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10-17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyni (piąt. sob. niedz. 10-14). Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11-15, niedz. niecz.). Międzynarod. Salon



Table with 3 columns: PIĄTEK 24 MAJA, SOBOTA 25 MAJA, NIEDZIELA 26 MAJA. Names: Joanny Zuzanny, Borysa Grzegorza, Filipa Pauliny.

Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13 (piąt. sob. niedz. 9-19). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanoniczna 5: Witkacy i Teatr Cricot 2 (piąt. sob. 11-15, niedz. 11-15). KMPIK, pl. Centralny: Galeria: Mal. Zb. Bazieli, Wyst. plakatu - Dn. Oświaty, Kultury, Książki i Prasę (piąt. sob. 10-20, niedz. niecz.). Salon Wystawowy, al. Róż 3: Wyst. poplenerowa mal. Koninki '84 i Bartkowa '84 (piąt. sob. niedz. 10-17). KDK, Rynek Gł. 27: Graf. L. Janewa, Mal. T. Tchórze - Konie (piąt. sob. niedz. 14-18). Galeria „Przemat”, Łobzowska 3: Mal. i rzeźba J. Bajgrowska, M. Bielenia i W. Hermana (piąt. 11.30-15.30, sob. niedz. niecz.). Galeria Krzysztofory, ul. Szepepańska 2: Mal. J. Kraupe (piąt. sob. niedz. 11-17). Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 10-18, sob. niedz. niecz.). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. Wł. Szyski (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24: Ch. Cook - Akt (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Propozycje”, ul. Garbarska 9: Współcz. medal religijny 1944-84 (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Inny Świat” Floriańska 37: St. Speil - grafiki i rysunki (piąt. 12-18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Plastyka”, pl. Szepepański 5: Malarstwo, rzeźba, tkanina (piąt. 10-18, sob. niedz. niecz.). Kopania Soli (piąt. sob. niedz. 8-17). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8-17). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17: Wyst. J. Nowosielskiego (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.).

22). Pogotowie Techniczne „Polmożby”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22). Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (14-19). Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14-18). Liga Kobiet Polskich, Karmelicka 9, II p. porady prawne (śr. 15-17), poradnia rodzinna, tel. 22-54-74 (pon. piąt. 16-19). Poradnia dla młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90, IV p., tel. 22-28-72 porady: psych., seks., ginek. (czw. 15-20). Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wiśna, tel. 22-98-22, wewn. 38 (10-15.30, sob. niedz. niecz.).

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50, Koziołek - pawilon, tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Nowa Huta - os. Kazimierzowski - pawilon, tel. 48-59-57, Centrum A, tel. 44-17-36.

różne

Piątek - Sobota - Niedziela Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika) 9-18, szklarnie 10-14. Rejsy statkiem po Wiśle, do Białan 9, 11, 13, 15, 17. Wesołe miasteczko (pl. Centralny) 14-20.

RADIO

Piątek I Wiadomości: 18, 19, 20, 22, 23, 0.01. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Transm. koncertu z okazji Święta Ludowego. 17.45 Z nagr. studia programu I. 18.00 W poszukiwaniu ulubionej melodii - koncert dnia. 19.30 Zielona Półnoka - aud. muzyczna. 20.15 Koncert dnia. 20.35 Wiersze dla Ciebie. 20.55 Kultura i aktualności. 21.05 Kronika sport. 21.15 Muzyka baroku. 22.05 Studio Sport - relacja z mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów. 22.20 Repetycje z jazzu pols. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

Piątek II

Wiadomości: 17, 21, 20, 0.50. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.50 M. P. Faygas - „Porucznik diabła” - fragm. pow. 17.05-18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień - wyd. popołudniowe. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny: 21.30 Nagranie wiecej 21.35 Teatr PR: A. Mularczyk - „Wysjcie awaryjne”. 22.12 Płyta z gwiazdką. 23.02 M. Dąbrowska - „Przygody człowieka myślącego”. 23.20 Inspiracje literackie w muzyce. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

Piątek III

Wiadomości: 16, 17, 18, 22.05. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polak dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Codz. pow. w wyd. dzw. J. H. Auderska - „Płasi gościniec”. 19.30 Trochę swinga... 19.50 J. Wassermann: „Kasper Hauser”. 20 Trój-Dźwięk. 20.45 Klub Trójki: Historia. 21 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. 2). 22.15 Śpiewać poezję. 22.45 Literacki rodowód polskiego everymana (3). 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 M. Bulatović - „Wojna była lepsza”.

Piątek IV

Wiadomości: 17, 19, 30, 23.50. 16.10 Instrumentarium muz. rozr. 16.30 Widnokrąg: Nowe technologie w budownictwie. 17.05 Archydiela muz. oratoryjnej. 18.00 Magazyn: moje hobby - Kon mój przyjaciel. 18.20 Muzyczne hobby - musical. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Język ang. 19.55 O twórczości dla dzieci: Z wizytą w wytw. filmowej w Bielsku-Białej. 20.20 Wieczór muzyki i myśli: Oblicza stuleci - wiek XIV. 22.00 Wirtuozji i ich nagrania. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

Sobota I Wiadomości: 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14.00, 16.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00, 0.01. 4.00 Poranne Sygnały. 8.45 Żołnierski zwiad. 9.00 Cztery pory roku. 11.00 Radio Kierowców. 11.05 Koncert przed hejmatem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.10 Radio Kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”. 15.55 Radio Kierowców. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Koncert życzeń. 17.55 Przejorny zawsze ubezpieczony. 18.00 Matysiakiowie. 18.30 Koncert dnia. 19.25 Studio Sport - Relacja z mistrzostw Europy w boksie (Budapeszt). 19.30 Radio dzieciom - Supelek. 20.15 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sport. 21.05 Radiowy Tyg. Kulturalny. 21.25 Polonezy z 5-ciu kontynentów. 22.05 Studio Sport - Relacja z mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów (Katowice). 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Na rockową nutę. 23.25 Zaproszenie do tańca.

Sobota II Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.10, 0.50. 6.05-8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień w tym o 7.45 G. G. Marquez - „Kronika zapowiedzianej śmierci”. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Stereof. archiwum pols. pios. 8.30 Poranna serenada. 9.00 M. Dąbrowska - „Przygody człowieka myślącego” - frag. pow. 9.20 Muzyka, którą lubi A. Korzyński. 9.50 M. P. Faygas „Porucznik diabła” - fragm. pow. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej 11.10 Kabaret Dwójki. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Szafeta orkiestr radiowych. 12.25 Jazz lat 80-ych. 13.05-13.20 Kraków na antenie: 13.05 Muzyka ludowa. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane - pytania, odpowiedzi, nagrody. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.50 M. P. Faygas - „Porucznik diabła” - fragm. pow. 17.05-18.30 Kraków na antenie: 17.05 Polskie Akropolis. 17.30 Repryza. 18.00 Co niesie dzień - wyd. popołudniowe. 18.30 Muzyczna galeria Dwójki. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20 Piosenki bez słów. 21.30-1.00 Wieczór literacko-muzyczny: 21.30 Nagranie wiecej. 21.35 Teatr PR - B. Björnson - „Marsz weselny”. 22.10 Studio stereo zaprasza. 22.40 Halo Berlin, halo Warszawa. 24.00 Studio stereo zaprasza.

Sobota III Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. 6 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.30 M. P. Jabłoński - „Schron”. 9.05 Wizyty i podróże. 9.20 Mała poranna muzyka. 10 Codz. pow. w wyd. dzw. kolumnie: H. Auderska - „Płasi gościniec”. 10.30 Złote lata swinga... 11 Nie czytaliście - to posłuchajcie latynoskiej! 11.50 J. Wassermann - „Kasper Hauser”. 12.05 W tonacji Trójki. 13 Powtórka z rozrywki. 14 Oryginały i wariacje. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.50 M. P. Jabłoński - „Schron”. 16 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sport. 19 Pamiętnik potoczny - maj 1885 r. 19.30 Trochę swinga... 19.50 J. Wassermann - „Kasper Hauser”. 20 Lista Przebojów Progr. III. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Grande Premio Brazil” - słuch. „opow. J. Holdinga. 22.41 Moja ulubiona fantazja - gra B. Connors. 23 Zapraszamy do Trójki.

Sobota IV Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50. 7.06 Kalendarz radiowy. 7.15 Dookoła świata. 7.40 Język ang. 7.55 Muz. suplement. 8.10 Człowiek w swoim „M” - mag. 8.30 Poranna pozytywna. 8.50 Aktualności. 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 10.00 Alfabet pios. aktor. 10.30 Vademecum słów i znaczeń. 11.00 Magazyn Rozgł. Harcerskiej. 12.10 Polskie zesp. instrumentalne. 12.20 Biuro listów. 12.30 „Pierścienie cesarski” - opowieść o medru Montekadzie” - słuch. K. Filipowicza. 13.00 Złota seria C. Arraua. 13.55 Felieton literacki W. Billpa. 14.00 O kulturę słowa. 14.30-16.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy: 14.30 Pamiętam stary dom - montaż poet. 14.45 Piano forte. 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Ucieczka” - słuch O Hofmana. 15.40 Muzyka nastolatków. 16.00 Redakcja Reportaży proponuje. 16.05 Z mikrofonem po kraju. 17.05 Pełną polski. 17.20 Kulisy historii - Wolnularstwo. 18.00 Warsz. tydzień muz. i serwis prasowy. 19.00 Aud. relig. związku religijnego wyznania Mojżeszowego z okazji Święta Szawuot. 19.40 G. Tartini - Koncert D-dur na skrzypce i ork. 20.00 Język franc. 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem: St. I. Witkiewicz - „Wariat i zakonnica”. 21.30 Piosenki i przeboje. 22.00 Spotkanie z repertażem: „Samuraje” - rep. 22.25 Historia bluesa. 23.00 Kulisy scen i senek. 23.30 Rozmowy intymne. 23.55 Kalendarz radiowy.

Niedziela I Wiadomości: 7, 12.05, 19.00, 20, 23, 0.01. 7.15 Muzyka w rannych pantoflach. 7.30 Czas i ludzie. 7.50 Echa sportowej soboty. 8.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Gra Ork. PR i TV w Katowicach. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci - „Mój dom” - słuch. W. Majerówny. 11.00 Koncert w niedz. przedpołudnie. 12.45 Muzyczne nowości tygodnia. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Klasyki operetki. 14.00 Magazyn międzynarodowy - Wektory. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.00 Niedz. wyd. mag. muzycznego „Rytm”. 18.00 Dialogi historyczne. 18.15 Świat muzyki - Igraszki z Chopinem. 19.10 Studio Sport - Relacja z Mistrzostw Europy w boksie (Budapeszt). 19.30 „Wiele różnych mamy mam” - aud. poet. 19.50 Śladem naszym interwencji. 20.05 Komunikaty Totalizatora Sport. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Polskie rodowody. 21.30 Gwiazdy i legendy Opery Warszawskiej. 22.00 „Ziemia obiecana” - wg pow. D. Sidorowskiego. 23.25 Jazz dla wszystkich.

Niedziela II Wiadomości: 17, 21, 0.55. 7.05 Quod libet - czyli co kto lubi. 7.40-8.45 Kraków na antenie: 7.43 Aud. reg. 8.00 Co słychać. 8.45 Koncert w romantycznym stylu. 9.15 Czy pani wierzy w duchy? - Nie, ale bardzo się ich boję - mag. 10.15-12.00 Kraków na antenie: 10.15 Minął tydzień. 10.30 Zamek nadziei. 11.00 Włoskie canto. 11.30 Koncert życzeń. 12.00 Poczta dwójki. 12.10 Muzyka dla kolekcjonerów. 13.05 Niedz. koncert Ork. PR i TV w Krakowie. 13.50 Śpiewnik rodzinny - Śpiewaj razem z nami. 14.10 Rad. scena piosenki. 15.00 Nowe nagr. preludów Fr. Chopina. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.56 Piosenki na życzenie. 17.05 Zakłócenia odbioru. 18.00-21.00 Wieczór z płytą kompaktową - cz. I. 18.00 G. Verdi - „Turandot” - opera w 4 aktach. 21.05 Krak. aktualności sport. 21.20-0.55 Wieczór z płytą kompaktową - cz. II: 21.20 Madonna, „Like a Virgin”. 22.15 Alpha-ville, „For Ever Young”. 23.20 J. Iglesias „Hey”. 0.15 J. S. Bach. Koncert na 3 klawesyny i ork. symczk. d-moll.

Niedziela III Wiadomości: 7, 13, 19. 7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawki wielkiego świata. 8.10 Komu piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płytki. 10 Tylko 50 minut. 10.50 Bliskie spotkania: Oblicza Światowid. 11 Pod dachami Paryża: Ch. Dumont. 11.30 „Mocarz - sceny z życia Jana Matejki” - słuch. dok. M. Sołtyśka (Kr.). 12 Recital R. Veyron-Lacroix. 12.50 Bliskie spotkania (2). 13.05 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u T. Lipowskiej. 14.15 „Zerra 1” - nowa płyta grupy Zerra. 15 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania (3). 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Powiększenia. 17.30 Studio Trójki. 18 „Dawid i panna” - słuch. Wł. Terleckiego. 18.32 Wariacje na temat... 19.05 Lista przebojów dla ołdboyów. 21 Papierowa wieża Babel. 21.20 Muzyczne portrety: K. Gaertner. 22 Rozmyślenia przed północą: Sz. Kobyliski. 22.10 Monsieur Croche i Maestro Debussy. 22.50 Rozmyślenia przed północą: R. Samsel. 23 Zapraszamy do Trójki: Ch. Corea - Koncert. 23.50 M. Bulatović - „Wojna była lepsza”.

Niedziela IV Wiadomości: 17, 19, 30, 23.50. 7.10 W świątecznym nastroju. 8.00 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Artysta i polityk - I. Paderewski. 9.00 Transmisja mszy św. z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 Recital organowy. 10.20 Krajobrazy hist.: Tczew. 10.50 Magazyn Rozgł. Harcerskiej. 12.10 Zagadki muzyczne. 12.30 Wyprawy Zwórkii. 13.30 Pieśń romantyczna. 13.45 Dorosły o harcerstwie. 14.00 Monografie. 14.30-16.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy: 14.30 Z muzami pod rękę - mag. kult. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: Fr. Zabłocki - „Zabobonnik”. 16.00 Socjologia i życie potoczne - fel. 16.05 Przed Festiwałem Pios. Radz. w Zielonej Górze. 17.05 Quiz popularnonaukowy WIST: Technika XX w. 18.00 Nabozęństwo Kościoła Metodystów. 18.40 J. S. Bach: XVI Kantata „Wszyscy chwalimy Pana”. 19.00 Alfa i Omega - mag. popularnonaukowy. 19.35 Echa festiwalu i konkursów muz. 20.20 Wieczór muzyki i myśli: W poszukiwaniu tożsamości. 22.00 Refleksje i rezonanse muzyczne. 23.00 Gra Fr. Goya. 23.10 Magazyn Publ. Kult.: „Skrypta na dachu”. 23.55 Kalendarz radiowy.

„ECHO KRAKOWA” - Dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „ECHO KRAKOWA”, skrytka pocztowa 64 30-960 Kraków. Telefony biurowe: 22-19-48, 22-11-87, 22-51-11, działy techniczne a czytelnikami: „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wiśna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Towarowa 28, udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe. Prenumeratory indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartały bieżącego roku. TELEFONY DYZYRNE służące do przekazywania informacji do nr bieżącego (w godz. 7.30-10): 22-19-48. „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wiśna 2. REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdoń. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiśna 2, 31-007. 22-75-88, redaktor naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94-99, sekretarz odpowiedzialny: 22-39-23, działy informacyjno-publiwistyczne: 22-19-48, 22-11-87 i 22-51-11, działy techniczne a czytelnikami: RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, al. Pokoju 3, Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę ze zleceniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu 00-958 Warszawa, konto: XV, Oddział NBP, Warszawa, nr 1153-20145-139-11. Szczegółowe informacje o prenumeracie zag

tygodniowy program TV

(Od 24 do 31 maja 1985 r.)

Piątek I
 16.25 Program dnia, DT — Wiadomości
 16.30 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
 16.55 Koncert z okazji Święta Ludowego
 17.50 DT — Wiadomości
 18.00 Bez próby: „Uśmiech matki”
 19.00 Dobranoc: „Takie sobie bajeczki”
 19.10 Mój teatr — rep. filmowy
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Monitor rządowy
 20.30 „Miłosne życie Budimira Trajkovicia” — film fab. prod. jug.
 22.10 DT — Komentarze
 22.40 W dziesiątkę: Sekscesy — cz. 4
 23.20 DT — Wiadomości

Piątek II
 16.55 Program dnia
 17.00 Oferty nauki
 17.30 Aut — mag. reporterów sportowych
 18.00 Ekonomia na co dzień: Działania w budżecie
 18.30 Kronika (Kr.)
 19.00 Anioł, diabeł, księżka — spotk. z K. Truchanowskim
 19.20 Przeboje „dwójki”
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Niezwykłe opowieści Stanisława Hadyny (1): Dżwonek Mazurka Dąbrowskiego
 20.30 Jarmark
 21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
 21.30 Pod niebieską flagą
 22.10 Filmy Loseya: „Posłaniec”
 23.50 Rozmowy intymne: „O ciemności samotności”
 0.20 DT — Wiadomości

Sobota I
 6.00 TTR — Chemia
 6.30 TTR — Wskazówkę metodyczne
 7.00 TTR — Język polski
 7.30 TTR — Historia
 8.25 Program dnia
 8.30 Tydzień na działce
 9.00 Dla młodych widzów: Sobótka oraz film z serii: „Niebieskie lato” (3)
 10.30 DT — Wiadomości
 10.40 Historia dramatu polskiego: Józef Bliński „Rozbity”
 12.30 Poradnik rolniczy
 13.00 Intercirkus — Cyrk polski przedstawia
 14.00 Z Polski rodem
 14.30 Zdrowie — wojsk. mag. publicystyczny
 15.00 DT — Wiadomości
 15.10 Telewizyjna lista przebojów
 15.40 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
 16.10 „Królowa Bona” (4) — film fab. prod. polskiej
 17.10 Morze wokół nas (1) — program publ.
 17.40 „Za życiem — przeciw zagładzie” — progr. publ. kult.

PRACA
 PODEJMIĘ popłatną pracę chłupniczą. Oferty 65379 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 POSADA gospodni na plebanii w Raciborowicach koło Krakowa (10 km) do objęcia od zaraz. Warunki bardzo korzystne. 32-001 Raciborowice 2, tel. 11-61-81, 11-61-53 wewn. 6. g-65613

DO pracowni ceramicznej przyjmę współpracownika. Oferty 65590 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 GOSPODZĘ do prowadzenia domu trzem dorosłym osobom — zatrudnie. Tel. 11-35-33, 15-17. g-64755

NAUKA
 NAUCZYCIELE — matematyka, fizyka, zakres szkoły średniej i wyższej, korepetycje w domu ucznia — Duchowny, Kraków, Selegiennego 57/88. g-65295

MATRYMONIALNE
 KAWALER, inżynier, po 50-ce — pozna Panią w celu matrymonialnym. Oferty 65415 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 BIURO WESTA lekarstwu na samotność. Oferty zagraniczne: 709-32 Szczecin, skrytka 672. A-68

KUPNO
 MERCEDESA 1,5 t „blaszak”. Zuka A-06 — furgon — kupię. Tel. 55-04-36. g-65376
 DOBRE skrzypce (stare) — kupię. Wiadomości: Kraków, ul. Solskiego 26/5, tel. 22-74-70. g-65632

DO Morrisa Mini amortyzatory hydroelastyczne (Hydroelastik), opony — kupię. Tel. 44-26-08. g-65689

JUNAKA 350, do muzeum — kupię. Kraków, tel. 55-20-14. g-64796

KOMUNIKAT KPKS
 KPKS Oddział I w Krakowie zawiadamia podróżnych korzystających z komunikacji PKS z dworca w Krakowicach, że od dnia 1.06.1985 r. kierowcy nie będą prowadzili sprzedaży biletów w autobusach. Uprasza się podróżnych o wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety na przejazd w kioskach „Ruch”, wszystkich sklepach GS oraz u dyżurnych ruchu. Szczegółowych informacji udziela dyżurny ruchu na dworcu PKS w Krakowicach.

17.55 Człowiek dla człowieka — magazyn PKK
 18.05 Losowanie Dużego Lotka i zakładów specjalnych
 18.20 Pegaz
 19.00 Dobranoc: „Bolek i Lolek”
 19.10 „Muzeum rodzinne” — reportaż filmowy
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 XXX Konkurs Piosenki Eurowizji
 22.50 DT — Wiadomości
 22.55 Studio sport
 23.45 Kino nocne: „Kalkuta” — film krym. prod. RFN

Sobota II
 12.00, 12.30 i 13 NURT
 13.30—23.30 Sobota w „dwójce”
 13.30 DT — Wiadomości
 13.40 „5 — 10 — 15” Zespół „Dom” przedstawia program dla dzieci i młodzieży
 14.55 „Żyjąca planeta” (12) — „Nowe światy” — film popularnonauk. prod. ang.
 15.50 Przed turniejem miast
 16.05 Na główickim Rynku
 18.00 Spektrum
 18.30 Kronika (Kr.)
 19.00 Ze sztuką na ty
 19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
 20.00 „Harem” — włoski film fab.
 21.35 Tydzień w polityce — komentuje Karol Szyndzielerz
 21.45 Studio Sport
 22.45 DT — Wiadomości
 22.50 „Królowie przekleci” — „Wilczyca z Francji” — serial prod. franc.
 23.40 VIII Łódzkie Spotkania Baletowe
 0.05 Muzyka na dobranoc

Niedziela I
 6.25 TTR — Język polski
 6.55 TTR — Historia
 7.25 Wszelchnia rodziny wiejskiej — W naszej rodzinie
 7.45 Po gospodarstwu — mag. spraw wiejskich
 8.15 Program dnia
 8.20 Tydzień
 9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film z serii „Przemysłnik” (9)
 10.30 DT — Wiadomości
 10.35 „Wielkie rzeki świata”: „Ganges” — film prod. franc.
 11.40 „Kochana mama” — rumuński film dok.
 11.50 Siedem anten
 12.45 Kraj za miastem
 13.05 Telewizyjny koncert życzeń
 13.50 Dla dzieci: „W ostatniej lawce” — węg. film fab.
 15.00 DT — Wiadomości
 15.20 Skarbiec
 16.00 W starym kinie: „Zapomniana melodia” — polski film archiwalny
 17.30 Reminiscentje — program z udziałem laureatów Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze
 17.55 Studio sport: Mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów

SPRZEDAŻ
 WYSOKIEJ klasy deck kasetowy Technics — pilnie sprzedam. Tel. 44-27-66 proszę Leszczyńskiego.
 „MALUCHA”, odbiór w Polmowicach — sprzedam. Tel. 55-40-88 wewn. 344. g-65387
 MASZYNĘ do pisania, rower składany Wigry-3, nowe — sprzedam. Oferty 66206 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 DWULETNIĄ Syrenę, stan idealny — sprzedam. Wygoda 13/25, od 16. g-66208
 FIATA 125 p 1500 Combil, rocznik 1980, z silnikiem po kapitalnym remoncie oraz nowy silnik do Fiata 125 p 1500 — sprzedam. Helena Młynarczyk, Świątniki Górne 174, tel. 7. g-65385
 „MALUCHA”, odbiór Polmowicz — sprzedam. Oferty 65566 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 PUSTAKI żużlowe — sprzedam. Wiadomości: Wieliczka, os. Kościuski 4/44. g-65563
 MAGNETOWID — sprzedam. Telefon 22-33-96. g-65466
 TELEWIZOR kolorowy Sony, 22 cale, nowy — sprzedam. Tel. 66-06-96, po godz. 19. g-65472
 GRZEJNIKI żelźne poleca zakład odlewniczy — Gawronski, Panki, ul. Powstańców Śląskich 50, koło Częstochowy, Częstochowa, tel. 477-11. g-65611
 KOLUMNY 80 W i 40 W, tanio sprzedam. Tel. 22-76-11. g-65606
 ZUKA — tanio sprzedam. Oferty 64975 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 PUDEŁKI miniatury czarne, rodowodowe — sprzedam. Stomiana 6/10. g-65107
 GAZ — Lublin, tanio sprzedam. Gdów, tel. 61. g-65076
 DYWAN zagraniczny — tanio sprzedam. Tel. 44-74-50. g-65130
 SEGMENT kuchenny „Bronia” — sprzedam. Oferty 64787 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 PRAKTYCĘ B 100 Electronic, nowy — sprzedam. Tel. 11-48-65. g-64421
 COMPACT Disc — sprzedam lub zamienię. Patyczki do waty — sprzedam. Tel. 55-01-30. g-64723

LOKALE
 2- i 3-POKOJOWE mieszkania, superkomfortowe, w dzielnicy Krowodrza — zamienię na 4-5-pokojowe, w tej samej dzielnicy. Oferty 65617 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 POKÓJ z kuchnią, superkomfortowe — zamienię na 2 pokoje komfortowe. Oferty 65605 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 M-2, 35 m², Wola Duchacka — zamienię na korzystnych warunkach na większe. Tel. 55-24-29. g-64028/Prz
 ZABRZE! M-3 zamienię na podobne — Kraków, Pietruszewska, Mikołów, Włgury 9 a, tel. 26-23-56. g-63048
 GDANSK — mieszkanie własnościowe 65 m² — zamienię na równorzędne w Krakowie lub sprzedam. Kraków, tel. 11-27-77. g-64969
 MIESZKANIE 3-pokojowe, komfortowe, 83 m², parter, piec, Krowodrza — zamienię na M-2, 40-45 m² do II p. Oferty 64998 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 DWUPOKOJOWE, 53 m², ogrzewanie elektryczne, śródmieście — zamienię na garsoniere. Oferty 65365 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 DWUPOKOJOWE mieszkanie własnościowe, 51 m², os. 2 Pułku Lotniczego — sprzedam. Oferty 65361 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 KOMFORTOWE, pokój, kuchnia, 30 m², Gliwice — zamienię na podobne, w Krakowie. Kraków, tel. 22-22-61. g-65362
 2 POKOJE z kuchnią, 37 m², ogrzewanie elektryczne, telefon, w śródmieściu — zamienię na nowe budownictwo. Tel. 21-44-10 lub oferty 64531 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 WARSZAWA — trzypokojowe, telefon — zamienię na podobne — Kraków. Oferty 64630 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 SUPERKOMFORTOWE, 2-pokojowe, I p., 50 m², 2 balkony, okolice Grottera — zamienię na 4-pokojowe, w starym budownictwie. Oferty 64935 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

18.20 Antena
 19.00 Wieczorynka: „D'Artagnan i trzej muszkieterowie” — film prod. hiszp.
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 „Kto opłaca przewoźnika” (6) — „Studnia” — serial prod. grecko-ang.
 20.50 Klub międzynarodowy
 21.25 „W darze serca” — koncert z okazji Dnia Matki
 22.20 DT — Wiadomości
 22.25 Sportowa niedziela

Niedziela II
 10.10 Film dla niesłyszących: „Kto opłaca przewoźnika” (6) — „Studnia” film prod. grecko-ang.
 11.00 Krótkofalowcy — wojsk. program publ.
 11.30—23.05 Niedziela w „dwójce”
 11.30 Lokalny koncert życzeń
 12.00 Kwadrans z hejnałem
 12.15 DT — Wiadomości
 12.30 Turniej miast: Olawa — Szczecinek
 13.30 Sport w „dwójce”
 14.55 Przed niedzielą z „Jarmarkiem”
 15.05 Turniej miast
 16.00 Sport w „dwójce”
 17.40 „Freud” (4) — film biogr. prod. ang.
 18.40 Turniej miast
 19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
 20.00 Sport w „dwójce”
 21.00 Turniej miast
 22.10 DT — Wiadomości
 22.15 Wielkie filmy małego ekranu: „Saga rodu Palliserów” — film prod. ang.
 23.05 Na 5 min. przed zaśnięciem

Poniedziałek I
 13.30 TTR — Historia
 14.00 TTR — Fizyka
 15.55 NURT — Elektryczność i magnetyzm
 16.25 Program dnia, DT — Wiadomości
 16.30 Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC
 16.55 Kino „Zwierzyńca”: „Ogrody zoologiczne świata”
 17.20 DT — Wiadomości
 17.30 Muzyczny portret: Maria Krzyszkowska
 18.05 Telewizyjny informator wydawniczy
 18.20 Między polem a stołem
 19.00 Dobranoc: „Kotek Hau”
 19.10 Echa stadionów
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Publicystyka
 20.15 Teatr telewizyjny: Scena faktu — Ryszard Frelek „Jałta 1945 — dzień trzeci 6 lutego”

NIERUCHOMOŚCI
 SPRZEDAM dom (woda, c.o., gaz), garaż, ogród. Skawina, Torowa 8.
 KUPIĘ atrakcyjną działkę pod „błizniak”. Tel. 37-26-11. g-65087
 WOLA Justowska — duży dom, nie wykonany — sprzedam. Oferty 65284 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 SPRZEDAM 1500 m² szklarni wraz z 2 ha pola, 30 km od Krakowa. Oferty 64752 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 SPRZEDAM dom przy ul. Zbrojarzy 65. g-64625

USŁUGI
 WIERCENIE we filizach, zawieszanie kompletów łazienkowych, szafek, karuzysy — Dmytrak, tel. 44-85-33.
 CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin — szybki, solidnie — Kleszcz, tel. 21-19-06. g-65618
 ZAŁUŻYJ przeciwioneczne montuje — Włodarczyk, tel. 66-53-76. g-62077
 MALOWANIE i tapetowanie — Stomski, tel. 37-66-86, w godz. 18-20.
 CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin maszyną Columbus Dixon — Łódzka, tel. 55-19-96. g-62217
 PAWLACZE montuje Wawrykiewicz, tel. 34-82-48. g-65265

DEZYNSEKCJA DERATYZACJA
 Wiesław Wąs Kraków Orzeszkowej 10/7 tel. 44-93-32, godz. 8-12
 Środki zachodnie i krajowe. Rachunki. Krótkie terminy.

RÓŻNE
 KUPIĘ lokal sklepowy, w centrum. Tel. 66-06-96, po godz. 19. g-65474
 NAJMODNIEJ i najefektywniej ubierz Cię do ślubu wypożyczalnia „Lena”, Francisko Nullo 12/21, telefon 11-26-78. g-62621
 POMIESZCZENIA na magazyn, garaż — poszukuję. Oferty 64432 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 KTO wypożyczy na miesiąc szeptień przepięknie kempingowa, w dobrym stanie. Podać cenę. Oferty 65202 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 BÓLE krzyża, kręgosłupa, urazy stawów i mięśni — leczenie za pomocą akupunktury, elektroakupunktury, terapii manualnej, fizykoterapii i masażu — gabinet, ul. Stroma 2.

21.10 Reforma po trzech latach
 21.40 DT — Komentarze
 22.05 Studio sport: Mistrzostwa Europy w boksie
 22.35 Profesor Konrad Górski
 23.05 DT — Wiadomości

Poniedziałek II
 17.00 Program dnia
 17.05 Zespół adwokacki
 17.30 Szach-mat — telewizyjny klub szachowy
 18.00 Urlop'85 — dla kogo i za ile?
 18.30 Kronika (Kr.)
 19.00 Teleturniej „33”
 19.20 Przeboje „dwójki”
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 „Gorąca linia” — express reporterów
 20.15 Teatr muzyczny na świecie: Giovanni Paisiello — „Profesor Diawiduda i jego uczniowie”
 20.55 Studio sport: Mistrzostwa Europy w boksie
 21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
 21.30 Dopisać losy — program publ.
 21.45 „X” zaprasza: „Pustynia kłamstwa” — film prod. ang.
 23.05 DT — Wiadomości

Wtorek I
 6.00 TTR — Historia
 6.30 TTR — Fizyka
 8.10 Historia, kl. 5 — Zabytki naszej kultury
 9.00 Plastyka, kl. 2 — Do zobaczenia
 9.35 Film dla 2 zmiany: „Niewolnica Isaura” (15 — ost.) — serial prod. brazyl.
 10.50 DT — Wiadomości
 11.00 Chemia, kl. 8 — Chemia w przemyśle
 11.55 Język polski, kl. 3 lic. — J. Szaniawski — „Zeglarka”
 12.50 Plastyka, kl. 2 — do zobaczenia
 13.30 TTR — Matematyka
 14.00 TTR — Hodowla zwierząt
 16.25 Program dnia, DT — Wiadomości
 16.30 Dla młodych widzów: Akademia muzyczna
 16.55 Dla dzieci: Michałki
 17.20 DT — Wiadomości
 17.30 „Na ratunek” — nowela filmowa prod. radz.
 18.00 Reminiscentje — program rozrywkowy
 18.35 Kram — mag. konsumenta
 19.00 Dobranoc: „Garniarz Maciek z Malaczek”
 19.10 Diagnosta
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Publicystyka
 20.15 „Niewolnica Isaura” (15 — ost.) — brazyl. serial film.
 21.45 Reforma po trzech latach

PRZEDSTAWICIELSTWO ZAGRANICZNE W KRAKOWIE ZATRUDNI pracownika o kwalifikacjach MALARZ-TYNKARZ z minimum 4-letnią praktyką w tym zawodzie
 Oferty pisemne składać pod adresem: „Prasa” Kraków, Wiślna 2 dla nr K-4215.

PRZEDSIĘBIORSTWO MODERNIZACJI PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO „TECHMA” W KRAKOWIE ZATRUDNI natychmiast na korzystnych warunkach
 ◆ murarzy pieców przemysłowych
 ◆ murarzy-tylnarzy
 ◆ spawaczy
 ◆ blacharzy-dekarzy
 ◆ zbrojarzy-betoniarzy
 ◆ cieśli
 ◆ monterów konstrukcji stalowych
 ◆ pomocników murarzy
 ◆ robotników budowlanych
 ◆ pracowników niewykwalifikowanych do produkcji materiałów ceramicznych
 ◆ robotników transportowych i magazynowych
 ORAZ
 — pracowników na stanowiska nierobotnicze:
 ▲ st. mistrzów robót ceramicznych — inżynierów lub techników ceramicznych z uprawnieniami
 ▲ techników budowy — techników ceramicznych
 ▲ specjalistów ds. obmiaru robót i kosztorysowania

Przedsiębiorstwo zapewnia:
 — korzystne warunki wynagradzania wg Zakładowego Systemu Wynagradzania dla I kategorii przedsiębiorstw
 — zakwaterowanie dla pracowników zamiejscowych
 — możliwość zdobycia deficytowego zawodu murarza pieców przemysłowych
 — wczasy i kolonie dla dzieci

Zgłoszenia przyjmują i informacjami udzielają: Dział Zatrudnienia i Plac, Dział Eksportu, Kraków, ul. Gwardii Ludowej 3, tel. 55-29-66.
 Dojazd autobusem nr 164, 194 od Matecznego.

22.15 DT — Komentarze
 22.40 Studio sport: Mistrzostwa Europy w boksie
 23.10 DT — Wiadomości

Wtorek II
 17.00 Program dnia
 17.05 Zespół adwokacki
 17.30 Szach-mat — telewizyjny klub szachowy
 18.00 Urlop'85 — dla kogo i za ile?
 18.30 Kronika (Kr.)
 19.00 Teleturniej „33”
 19.20 Przeboje „dwójki”
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 „Gorąca linia” — express reporterów
 20.15 Teatr muzyczny na świecie: Giovanni Paisiello — „Profesor Diawiduda i jego uczniowie”
 20.55 Studio sport: Mistrzostwa Europy w boksie
 21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
 21.30 Dopisać losy — program publ.
 21.45 „X” zaprasza: „Pustynia kłamstwa” — film prod. ang.
 23.05 DT — Wiadomości

Środa I
 6.00 TTR — Matematyka
 6.30 TTR — Hodowla zwierząt
 8.10 Historia, kl. 8 — Kształtowanie się i zwycięstwo władzy ludowej
 9.00 Krajobrazy Polski, kl. 4 — Różnorodność polskich krajobrazów
 10.50 DT — Wiadomości
 11.00 Język polski — „Śluby pańskie”
 11.55 Nauka o człowieku, kl. 7-8 — Zdrowie człowieka współczesnego
 12.50 Krajobrazy Polski, kl. 4 — Różnorodność polskich krajobrazów
 13.30 TTR — Uprawa roślin
 14.00 TTR — Hodowla zwierząt
 15.55 NURT — Patologia społeczna a wychowanie
 16.25 Program dnia, DT — Wiadomości
 16.30 Dla młodych widzów: Krag — mag. harcerzy
 16.55 Dla dzieci: Tik-Tak
 17.20 DT — Wiadomości
 17.30 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
 17.40 „Etiuda na lewą rękę” — dramat sensac. prod. bułg.
 18.45 Radar — wojsk. mag. filmowy
 19.00 Dobranoc: „Miś Uszatek”
 19.10 Zakochani w ziemi: Sadownik
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Publicystyka
 20.15 Studio sport: Finał klubowego Pucharu Europy Juventus — Liverpool
 22.00 DT — Komentarze
 22.25 Sprawa dla reportera
 23.05 DT — Wiadomości

Środa II
 17.00 Program dnia
 17.05 Poradnik Kliniki zdrowego człowieka
 17.30 „Koł, mój przyjaciel” — franc. film dok.
 18.00 W obronie własnej
 18.30 Kronika (Kr.)
 19.00 VIII Łódzkie Spotkania Baletowe
 19.20 Przeboje „dwójki”
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Z dymkiem cygara
 20.15 Otek, czyli wspomnienie o Otto Akerze
 20.55 Rozmowa z posłem
 21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
 21.30 Portret klasy
 22.00 Studio sport: Mistrzostwa Europy w boksie
 23.00 DT — Wiadomości

Wtorek II
 17.00 Program dnia
 17.05 Życie do kuchni
 17.30 Teleturniej morski
 18.00 Lekcja
 18.30 Kronika (Kr.)
 19.00 Klub Antoniego Piechniczka
 19.20 Przeboje „dwójki”
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Gorąca linia — express reporterów
 20.15 Salon muzyczny — Festiwal Muzyki Łańcut '85
 21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
 21.35 Oblicza polskiego kina: „Zezowate szczęście”
 23.25 DT — Wiadomości

W ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM w Krakowie ul. Pstrowskiego 39 WYKONUJEMY w krótkich terminach:
 — zdjęcia do paszportów, dowodów, legitymacji, dyplomów
 — wywoływanie filmów
 — odbitki we wszystkich formatach
 — reprodukcje
 — zdjęcia techniczne

W KRAKOWIE

Przed 80 laty

24 V 1905 r.

W składowisku miejskim przy ulicy Dajwór, wśród różnych zbędnych rupiec, pomiędzy porzuconymi częściami bezużytecznych krat, zwojów drutu itp. śmieci — od lat ponownie się figura przedstawiająca Adama Mickiewicza, wykonana w swoim czasie przez p. Teodora Rygię, jako główna część pomnika Wieszoza w Rynku i odrzucona przez komisję. Podmioty grunt składowiska sprawa, że postument zapada się coraz bardziej w błoto. Między sterczynami wieńca, okalającego głowę, dawno już zagnieżdżyły się kawki i wrony. Wiosną z torasu figury usunie, zrzuczone nań beznamiętne, resztki dawnego ogrodzenia Plantacji. Ostatnio jakiś „dowcipniś” na twarzy Wieszoza ustawił dziurawy kubek!!! Jak długo jeszcze Kraków — kolebka kultury obojętnie przyjmować będzie bezradne zapewnienia Rady Miasta o jej niewiedzy, czyją własnością jest poniewierająca się figura Mickiewicza. Cóż z tego, że nie ma właściciela, skoro są liczni ochotnicy do nabycia rzeźby... Nigdzie więcej tylko i wyłącznie w Krakowie, tej kolebce kultury — kolebie się — nie szacunek dla najznakomitszego twórcy, tylko bezmyślność!!!

Zapis Kazimierza Ehrenberga Rkps

Dzisiejsza wielogodzinna burza z gęstymi grzmotami i wyjątkowo silną ulewą — ulice zamieniła w rwałę potoki, uderzające nie tylko przejeżdżające samochody, ale miejscami utrudniające nawet przejazd doroskom. Na jezdniami ulic: Szewskiej, Wiśniej, Siemnej, Podzamcze i Straszewskiego ulewa zniszczyła miejscami jezdnie, tworząc w nich niewielkie wprawdzie, za to głębokie jamy. „Czas”

Niezbyt wysokie loty LOT-u

Wiele gorzkich słów można usłyszeć od klientów, oczekujących w długich kolejkach przed kasami LOT-u przy ul. Basztowej w Krakowie. Niektórzy twierdzą, że ta dawniej bardzo zasłużona firma, kapewniająca w miarę luksusowe warunki podróży, dziś schodzi na psy. Gdy przekazują krytyczne sygnały szefowi krakowskiego Oddziału LOT-u, Franciszkowi Prochowskiemu i zastępczyni, Jadwidze Tyrankiewicz słyszą całą litanię kłopotów i trudności, które rzeczywiście chyba usprawiedliwiają niewielką załogę. Od kilku lat LOT przeszedł na skomputeryzowany system rezerwacji i sprzedaży biletów typu „Gabriel”, za którego użytkowanie płaci w dewizach amerykańskiemu kontrahentowi. Końcówki komputerowe, zainstalowane we wszystkich większych biurach LOT-u w kraju, znacznie ułatwiły pracę, ale... w ostatnim okresie bardzo często następują przerwy w jego pracy, spowodowane usterkami na łączach między Krakowem a

centralą w Warszawie. Nim poczta naprawi uszkodzenie — następuje dezorganizacja odprawy podróżnych. Zresztą o tych końcówkach komputerowych krakowski oddział posiada za mało, a zakupy nowych opóźniają się. Na razie nie da się zwiększyć obsady kas i zlikwidować kolejki. Nie udało się również na tegoroczny letni sezon otworzyć w biurze LOT-u kasy wymiany walut i nadal klienci biegają do hotelu „Francuskiego” lub Oddziału NBP. Denerwuje też podróżnych brak aktualnych rozkładów lotów: nie ma papieru i nakład byłby tak mały, że zniknął w ciągu kilku dni. W tej sytuacji wywieszono informację o najważniejszych połączeniach w holu biura. Ludzie muszą odpisywać godziny odlotów i przylotów... Niezadowolone powoduje również brak informacji o taryfach przewozowych, stosowanych na poszczególnych liniach. Pracownicy LOT-u tłumaczą, że wywieśnienie takiej informacji jest praktycznie niemożliwe do spełnienia, gdyż np. tylko przy lotach do Chicago obowiązują aż 9 różnych taryf. Dlatego o wysokości opłat informowany jest pasażer w momencie rezerwacji lub wykupu biletu.

Burgas i Konstancy organizowane są na zasadach czarterów wyłącznie przez biura podróży. W komunikacji krajowej frekwencja spada aż o 50 proc., co jest pochodną wysokich cen za przelot i dość kłopotliwej odprawy na lotniskach. Spory udział w przechwyconiu klientów latających do Warszawy ma ekspres „Krakus”. Przy lotach do stolicy pięć będziemy od 14 czerwca w jedną stronę 1600 zł od osoby (turyści zagranicą 11340 zł). Nad morze, co chyba szczególnie interesuje krakowian, latać możemy z Balic do Gdańska, płacąc 3200 zł w jedną stronę, do Szczecina 3300 zł i do Słupska 3400 zł. Lotnisko w Koszalinie, ze względu na modernizację, jest zamknięte. JAN FRENKEL



W sklepie sportowym przy ul. Szewskiej pojawił się ciekawy towar — tym razem śpiwory... Fot.: JACEK BEDNARCZYK

Samo życie

Dla telewizji?

Od 16 maja „Gigant” pracuje w godz. 9—20! Taką informację, zilustrowaną na dodatek migawką filmową, podała telewizja w jednym ze swych dzienników. Niestety, jak sprawdziliśmy, było w tej informacji tylko pół prawdy. Otóż, faktycznie, pierwszego dnia DT „Gigant” czynny był w podanych godzinach. Ale już następnego było inaczej. O godz. 9 otworzono wejście do części pawilonu należącej do „Arpisu”. Natomiast na drzwiach salonu meblowego, którym gospodarzy „Domas” zawieszono kartkę oznajmiającą, że z powodu braku pracowników sklep funkcjonuje na dawnych zasadach. To po co było go otwierać, robiąc tyle szumu, na jeden dzień? Czyżby tylko dla telewizji? (suł)

40 lat Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

Uroczystą sesją uczęła wczoraj swe 40-lecie Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich — Instytut Pamięi Narodowej w Krakowie. O działalności Komisji w minionym czasie mówił m. in. Ryszard Kotarba, Andrzej Pankiewicz, Henryk Solga. Po 1967 roku, kiedy to po wieloletniej przerwie wznowiono w naszym kraju działalność Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, w Krakowie przeprowadzono całkowicie 353 śledztwa, przesłuchano 2,5 tys. świadków. Ponadto, ok. 400 świadków przesłuchano w ramach tzw. pomocy prokuratorskiej dla organów ścigania innych krajów, zwłaszcza RFN. Osiągnięcia krakowskiej Komisji, kierowanej przez prof. Józefa Buszke, stawiają ją w szeregu najlepiej pracujących w Polsce. Wiele cennego materiału naukowego, dowodów zbrodni, udało się zgromadzić dzięki tej komórce. Ale nie wszystkie sprawy zostały jeszcze załatwione do końca. Podczas dyskusji wielu mówców upominało się wczoraj o nadanie

rangi muzeum hitlerowskiej katedry w hotelu „Pałac” w Zakopanem. Wiele problemów ma też oddział krakowski Muzeum Historycznego, mieszczący się w podziemiach byłej placówki gestapo przy ul. Pomorskiej w Krakowie. (kg)

Bajka dla dzieci

Scena Forum serdecznie zaprasza dzieci do spędzenia niedzielnej popołudnia w towarzystwie bohaterów bajki pt. „Witam cię przygodo”, która odbędzie się 26.05.85 r. o godz. 14.15 przy ulicy Mikołajskiej 2. Bilety do nabycia w kasie Forum przy ul. Mikołajskiej 2 (II piętro w podwórzu) w godz. 10.00—17.00, z wyjątkiem sobót oraz przed spektaklem.

Koncerty, seminarium, wystawa

Jorge Cardoso uczy młodych gitarzystów

Trwają I Krakowskie Dni Muzyki Gitarowej zorganizowane przez KDK „Pałac pod Baranami” i ambasadę argentyńską. Impreza cieszy się dużym powodzeniem. Ale nie w tym dziwnego, skoro występuje w niej jeden z największych wirtuozów gitary Jorge Cardoso. Jego wtorkowy koncert zadowolili najbardziej wybrednych melomanów... Kolejny recital argentyńskiego muzyka odbędzie się dziś o godz. 19 w sali Fontany Muzeum Historycznego w Rynku Głównym. Jorge Cardoso podczas swego pobytu w Krakowie prowadzi se-

minarium, w którym uczestniczą uczniowie szkół muzycznych i amatorzy gitary. W KDK „Pod Baranami” z okazji „Dni Muzyki Gitarowej” czynna jest, otwarta przez attaché ds. kultury ambasady argentyńskiej dr Nydie Gutierrez Brower de Tespio, wystawa barwnych fotografów pod nazwą: „Argentyna — kraj i ludzie”. Warto obejrzeć tę wystawę, tym bardziej, że jutro przypada święto narodowe Argentyny. (suł)

W poniedziałek początek „Dni Nowej Huty”

W poniedziałek 27 maja nastąpi uroczysta inauguracja „Dni Nowej Huty”, które trwać będą do 2 czerwca. Nim jednak odbędzie się oficjalne otwarcie polecały kilka imprez zapowiadających tydzień wielu atrakcji.

I tak, jutro i w niedzielę trwać będzie w Nowohuckim Centrum Kultury kiermasz książki. Przez te dwa dni w godz. 10—15 można będzie uzyskać autografy znanych krakowskich pisarzy i poetów, m. in. Janusza Roszki, Juliana Kawalca, Wojciecha Kawińskiego. W tym samym czasie, także na terenie NCK, odbywał się będzie kiermasz sztuki nieprofesjonalnej.

W niedzielę o godz. 10, obok Muzeum Lotnictwa, rozpocznie się Święto Latawca, natomiast w NCK o godz. 16 koncertować będą, z okazji Dnia Matki, dziecięce zespoły artystyczne. Także o czwartej po południu w alei Róż wystąpi orkiestra dęta HIL.

Tegoroczne „Dni Nowej Huty” przebiegać będą pod hasłem: „Dzieciom i młodzieży”, stąd większość imprez adresowana jest właśnie do najmłodszych obywateli dzielnicy. W poniedziałek w MDK na os. Tysiąclecia wystąpią (godz. 17) laureaci wojewódzkich i międzywojewódzkich przeglądów teatralnych. W NCK o godz. 20 rozpocznie się „Wieczorne spotkanie z rock and rollem”. Wcześniej, bo o godz. 16 na os. Strusia odbędzie się otwarty turniej piłki nożnej. Zgłoszenia drużyn przyjmowane będą przed rozpoczęciem zawodów. (suł)



I jak tu nie wierzyć tym, którzy twierdzą, że mają to miesiąc na małżeństwo nieodpowiednie?...

Fot. JACEK BEDNARCZYK

„Majówka 85”

Kolo Caravaningu Automobilkłuba Krakowskiego organizuje zlot caravaningu pn. „Majówka 85” w dniach 24—26 V br. na polu biwakowym w Peimiu. W programie m. in. gry i konkursy z nagrodami.

Osiedlowy Dom Kultury „Wola” przy ul. Królowej Jadwigi 215 zaprasza na wystawę fotografii PETERA TOOMINGA z Estonii, która będzie czynna w dniach 27—31. 05. br. w godz. 15—20.

Międzynarodowe sympozjum

Choroba nadciśnienia

W czwartek odbywało się w Krakowie międzynarodowe sympozjum naukowe, którego temat jest wprawdzie bardzo specjalistyczny, lecz dotyczy poważnego problemu społecznego i medycznego: „Lipidy i lipoproteiny a nadciśnienie”. Lipidy, czyli tłuszczoce, to grupa naturalnych związków organicznych, czym zaś jest nadciśnienie, chyba — niestety — nie trzeba nikomu tłumaczyć, dotyczy ono bowiem aż ok 15 proc. nas wszystkich. Niezależnie od referatów opracowanych przez polskich i europejskich specjalistów, odbywały się też kursy praktyczne obsługi skomplikowanej aparatury medycznej, prowadzone przez przedstawicieli firmy angielskiej Corning Medical-Gilford. (ml)

W Galerii ZPAF

Akty kobiece Władysława Pawelca

W Galerii ZPAF przy ul. św. Anny otwarto 22 bm. interesującą wystawę fotografią aktów kobiecych Władysława Pawelca z Warszawy. Autor, jeden z najwybitniejszych artystów fotografików w Polsce, specjalizujący się przede wszystkim w akcie, ma na swym koncie ponad pół tysiąca zdjęć okładkowych w polskich i zagranicznych czasopiśmie i magazynach. Wystawa nosi tytuł „Kartki z albumu” (albumu „Privat” wydanego w RFN) i jest pierwszą wystawą tego artysty w naszym mieście. (za)

„...A diabłu ogarek”

Scena „Forum” zaprasza na przedstawienie „...A diabłu ogarek” oparte na opowiadaniu Wiesława Dymnego. W spektaklu udział biorą: Kajetan Wolniewicz, Krzysztof Stachowski i Marek Pys, który całość reżyserował. Spektakle dziś (piątek) o godz. 19 i w poniedziałek o godz. 20.30, a we wtorek i środę o godz. 17.

Ważne dla wycieczkowiczów

Kolejne zniżki na weekend

Rozpoczął się sezon wycieczkowo-turystyczny i przy zakupie biletu wycieczkowego, powrotnego, kl. 2 pociągów osobowych, przysługuje zniżka w wysokości 50 proc. Bilety takie uprawniają do przejazdu „tam” w dniu roboczym poprzedzającym bezpośrednio dni wolne od pracy, albo w dniu wolnym od pracy, a wyjazd powinien nastąpić w dniu datowania. Przejazd „z powrotem” może być dokonany w dniu wolnym od pracy lub najpóźniej do godz. 9 rano dnia roboczego następującego po dniach wolnych od pracy. Bilety wycieczkowe powrotnie mieszkańcy naszego miasta mogą zakupić w kasach biletowych wszystkich dworców PKP Krakowa ale — uwaga — tylko do niektórych „turystycznych” stacji i przystanków PKP. (TG)

Odnaleziono

„Ginące strzechy”

60 autorów nadesłało ponad 120 prac na fotograficzny konkurs „Ginące strzechy”. Wśród prac pojedynczych jury pod przewodnictwem Jerzego Baranowskiego najwyższą ocenili „Inwazję przemysłu” Mariusza Rospondka z Krakowa Drugą nagrodę przyznano Irenie Galuszcze, a trzecią Krzysztofi Ruzselowi.

Spśród nadesłanych cykl, najlepsze były „Pejzaże Rzeszowszczyzny” Krzysztofa Piłcockiego, a następnie prace Bolesława Sternika i Zbigniewa Korta. Nagrodzone i wyróżnione prace wystawione będą w czerwcu w salach RDK.

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIŚ O GODZINIE: * 18 — Klub MPiK, Mały Rynek 4 — Wieczór przyjaźni polsko-austriackiej. O wiedeńskich poloniach i „polskim Wiedniu”

mówić będzie prof. dr hab. W. Bienkowski. * 18 — SOK, ul. Mikołajskiej 2 — Tow. Przyj. Polsko-Indyjskiej: przeżroca z Indii pt. „Hinduistyczne świątynie gigantów”. * 19 — Galeria Dzieł Sztuki Współczesnej, ul. Grodzka 58 — Otwarcie wystawy rysunków Andrzeja Bębena.

W SOBOTE:

* 10 — MDK, ul. Czackiego 11 — Koncert zespołu MDK z okazji DNIA MATKI

* 11 i 13 — PSM I i II st., N. Huta, os. Na Skarpie 4 (sala koncertowa) — Wojewódzki Przegląd Społecznych Ognisk Artystycznych Towarzystwa Muzycznego.

* 19 — Klub „Pod Przewiązką” — Dyskoteka.

W NIEDZIELE:

* 10—13 — Klub „Pod Przewiązką” — Gelda płyt; o 19 — Dyskoteka.

* 14 — Klub „Perspektywy”, ul. Reymonta 17 — COMPUTER ’85, Pokaz sprzętu mikrokomputerowego. Następane pokazy o 16.00 i 18.00.

* 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/II p. — Kolorowe filmy dla dzieci.

W niedzielę z okazji Święta Ludowego, MPK uruchamia linię specjalną „S” kursującą na trasie: Salwator — Bielany w godz. 8.00—20.00 z przystankami pośrednimi: „Wodociąg Rozjazd” i „Droga do Klasztoru”.

— Czy poznaje Pani potem „swoje” dzieci? — Tak. Z satysfakcją obserwuję jak rosną. A ich mamy częściej nawet i po paru latach proszą o radę. Rozmawiała: DOROTA KRZYWICKA

Rozmowa o macierzyństwie

Najpiękniejsza rzecz na świecie

— Co jest nagminnym kłopotem młodej mamy? — Karmienie. Większość kobiet ma z tym duże problemy. Tu już nawet nie chodzi o ból spowodowany zapaleniem piersi czy pękaniem sutków. Kobiety po prostu nie mają pokarmu! Osiem na dziesięć z nich od początku karmią sztucznie (tzn. mlekiem w proszku). — To smutna statystyka. Wiadomo czym jest dla dziecka mleko matki... — To niestety przede wszystkim winna stresów codziennych, niezdrowej atmosfery, nieodpowiedniego odżywiania. Trudno temu przeciwdziałać... — O czym przypominają młode mamy, gdy przychodzi Pani następny dzień? — Ach, zapominają prawie wszystko! Od początku muszą

przypominać o „szerokiej pielusze” (sprzyjającej prawidłowemu rozwojowi stawów biodrowych), o tym jak karmić, jak trzymać noworodka (trzeba po prostu pamiętać o usztywnieniu dłonią karczku i krzyża dziecka i... nie bać się!). Ciągłe za mało ciężkich korzysta z wykładów o pielęgnacji niemowląt; to jednak bardzo ułatwia potem życie. I — nie ma się co oszukiwać — „obciążenie” noworodka nie jest prostą sprawą. Nawet gdy jest zupełnie zdrowy. — Co te maluchy przyniosą ze szpitala? — Nagminnie odparzenia i pleśniawki, także zapalenia uszu lub spojówek, nawet — ale to już rzadziej — zapalenie płuc, które utajone w szpitalu rozwija się dopiero w domu... No i oczywiście

Nudny, bardzo słaby mecz w Katowicach

GKS — WISŁA 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Furtok w 12 min. Sędzią był kłopotliwy Wit Gerard Zelazko z Warszawy. Żółte kartki: Krzyżoś (GKS) oraz Wróbel, Lipka i Giszka (wszyscy Wisła).

WISŁA: Zajda — Gorgoń, Nawrocki, Budka, Giszka — Lipka, Iwan, Jatocha, Krupiński (61 min. Targosz) — Wróbel, Starościak (66 min. Banaszekiewicz).

To, czym uraczyli nas wczoraj piłkarze obu zespołów nie powinno mieć nic wspólnego z ekstraklasą. A jednak w tej kunktatorskiej, nie pozbawionej złośliwych fauli grze, stawka była pierwszoligowa punkty, jakże ważne zarówno dla gospodarzy jak i gości, poważnie zagrożonych degradacją.

Katowiczanie lepiej wykorzystali pomoc silniejszego wiatru i w pierwszej części meczu, kiedy wspomagał ich akcja ofensywna, strzelili zwycięskiego gola.

W 12 min. Rzeszutek przerzucił piłkę głową do znajdującego się na polu karnym Furtoka, ten z łatwością minął Nawrockiego i nie dał żadnym szans Zajdzie. Błąd krakowskiej defensywy (w pobliżu akcji oprócz Nawrockiego znajdował się jeszcze Gorgoń) był równoznaczny, jak się później okazało, z porażką.

I LIGA

GKS Katowice — WISŁA 1:0, Bałtyk — ŁKS 0:1, Górnik Zabrze — Lech 5:0, Górnik Wałbrzych — Zagłębie Sosnowiec 1:2, Legia — Lechia 1:0, Motor — Ruch 1:0, Śląsk — Pogoń 2:2, Widzew — Radomiak 3:1

1. Górnik Z.	25 35 31—11
2. Widzew	25 34 31—12
3. Legia	25 33 31—17
4. Lech	25 31 27—24
5. Zagłębie	25 30 34—23
6. ŁKS	25 26 20—20
7. Górnik W.	25 24 28—28
8. Ruch	25 24 22—22
9. GKS	25 22 17—22
10. Śląsk	25 21 27—31
11. Motor	25 21 21—30
12. Lechia	25 21 17—26
13. Bałtyk	25 21 15—26
14. Radomiak	25 20 20—26
15. Pogoń	25 19 20—33
16. WISŁA	25 18 15—25

W Skawinie lubią biegać

OD Z GORĄ roku działa w Skawinie Ludowy Klub Sportowy Rola, skupiający lubiącą biegać młodzież wiejską. Rola zrzesza 67 biegaczy w tym 52 dziewczyny — co jest zjawiskiem bez precedensu na terenie krakowskim. Dobrze prowadzona praca szkoleniowa przez trenerów II klasy, współpraca z nauczycielami i kierownikami szkół w Skawinie, Jezioranach, Radziszowie, Zelczynie, Wiśniowej czy Kłaju sprawiają, że ilość członków Klubu stale rośnie, coraz więcej młodzieży zdobywa też normy na odznaki biegowe (srebrne i miedziane).

Mimo braku własnego obiektu Rola rozwija się coraz prężniej i lepiej. Działa tu już także druga sekcja, tenisa stołowego, skupiająca 25 zawodników. (a)

— Tak jest, panie pułkowniku! — powiedział śmiejąc się Titi.

Pułkownik uniósł się z krzesła i spojrzął surowo na syna.

— Chcesz dostać po głbie?

Titi przestraszył się i bez słowa opuścił głowę; pułkownik usiadł z powrotem i zaczął jeść.

Jakiś czas milczeli, każde z innego powodu nieskoro do rozmowy. Pierwsza odezwała się Aniela.

— Berta Massipat nie jest bynajmniej bezwstydną dziewczyną — rzekła łagodnie — Plotki powstają z tego, że jest młoda, ładna i ma wielkie powodzenie.

— Brednie! — mruknął pułkownik lekceważąco. — Najważniejsze, że nie ma już dyscypliny, nie ma szacunku dla rodziców! Mówię ci! Nasze społeczeństwo jest zdemoralizowane! Co się teraz dzieje. Narkomania, gwałty, morderstwa!

— Tatusiu... — zaczął Titi, podnosząc nieśmiało głowę.

— Co chcesz?

— Powiedz mi, co ty robisz, gdy byłeś na wojnie?

— Kiedy byłem na wojnie, zachowywałem się jak prawdziwy mężczyzna! — wrzasnął pułkownik. — Po raz ostatni powtarzam ci, że nie do ciebie należy osądzać to, co robił lub czego nie robił twój ojciec.

Duszkiem wypił kieliszek wina i otarł usta rękawem. Jego gruby kark nabrął fioletowego koloru, a usta drżały z gniewu. Aniela podniosła rękę i rzekła pojednawczym tonem:

— Uspokój się, Julku. Wiesz przecież, że mały nie miał w tym, co mówił, żadnej złej intencji. A co do Berty, to wcale nie jest ona taka, jak ci się zdaje. Chłopcy uganiają się za nią, mimo że ich wcale do tego nie prowokuje. Cóż ona temu winna?

— Nie twierdzą, że Berta Massipat zasługuje na to, aby ją spotkało coś złego — rzekł la-

Przed przerwą wiślacy mieli zaledwie jedną okazję do wyrównania. W 42 min. piłka po „główce” Lipki o centymetry minęła dolny róg bramki GKS-u. Więcej składnych akcji przeprowadzili goście w drugiej połowie spotkania, lecz z reguły próbowali zaskoczyć golkipera górników — Sputa strzałami z dalszej odległości. M. in. trzykrotnie czynił to Jatocha, ponadto Iwan, Krupiński i Wróbel. Niestety, bez skutku. Z kolei na wypracowanej jakiejś sytuacji podbramkowej nie było ich stać. Przede wszystkim dlatego, że grali zbyt statycznie, bardzo często systemem „tysiaca podań”. To tylko ułatwiało zadanie rywalom, którzy nie wahali się, gdy znajdowali się w niebezpieczeństwie posyłać piłkę daleko w trybunę.

Braki w przygotowaniu, zawodnicy obu zespołów starali się nadrobić, nieczystą grą. Polowanie „na kości” obserwowaliśmy od początku pojedynku. W 57 min. sędzia sięgnął po raz pierwszy po żółty kartonik. Pokazał go Krzyżosiowi, za sfaultowanie Wróbla i... uszkodzanie mu napastnikowi Wisły, który niezgodnie z przepisami sam starał się wymierzyć sprawiedliwość uderzając przeciwnika w głowę. Krakowianin miał szczęście, że nie został wyrzucony z boiska. Inna sprawa, to dyspozycja arbitra. Co prawda przy pomocy żółtych kartek starał się zaprowadzić ład na murawie, ale podobnie jak piłkarze nie błyszczał.

Telegraficznie

RZYM. Powołując się na wypowiedź rzecznika Juventus Turyn agencja Associated Press informuje, że Zbigniew Boniek wystąpi w meczu piłkarskim Albania — Polska, który rozpocznie się w Tiranie 30 bm. o godz. 17.30.

SUWAŁKI. Podczas szermierczych mistrzostw krajów demokracji ludowej złoty medal we florecie zdobył Adam Robak, wygrywając w finale z Udo Wagnerem (NRD) 12:10.

KATOWICE. Marek Seweryn wywalczył brązowy medal w dwuboju kat. lekkiej na mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów, uzyskując 330 kg. Triumfował Andreas Behm (NRD) — 345 kg. Ponadto M. Seweryn wygrał rywalizację w rwanu — 150 kg. W kat. piórkowej bezkonkurencyjny był natomiast Bułgar Naum Szalamonow — 312,5 kg.

VIANA DE CASTELO. W pierwszym meczu turnieju klasyfikacyjnego mistrzostw Europy siatkarek Polki wygrały z drużyną Wielkiej Brytanii 3:0 (15:0, 15:1, 15:0). Inne wyniki: Hiszpania — Portugalia 3:0, CSRS — Jugosławia 3:0.

GDAŃSK. Nie wiedzie się polskim koszykarkom w międzynarodowym turnieju o „Puchar Bałtyku”. W spotkaniach o 7—10 miejsce nasza pierwsza reprezentacja przegrała z Rumunkami 74:77, a drugi zespół doznał porażki z zespołem CSRS 57:85. Wyniki finałów (1—6 miejsce): Węgry — Szwecja 71:60, ChRL — Jugosławia 87:63.

Nie nadał za akcjami, podjął wiele błędnych decyzji (częściej na niekorzyść Wisły.)

Nic też dziwnego, że obie rywalizujące strony miały do niego uzasadnione pretensje. Nie szczędził mu gwizdów kibice. Reasumując, z powodu słabiej formy wszystkich uczestników meczu byliśmy świadkami żałosnego widowiska.

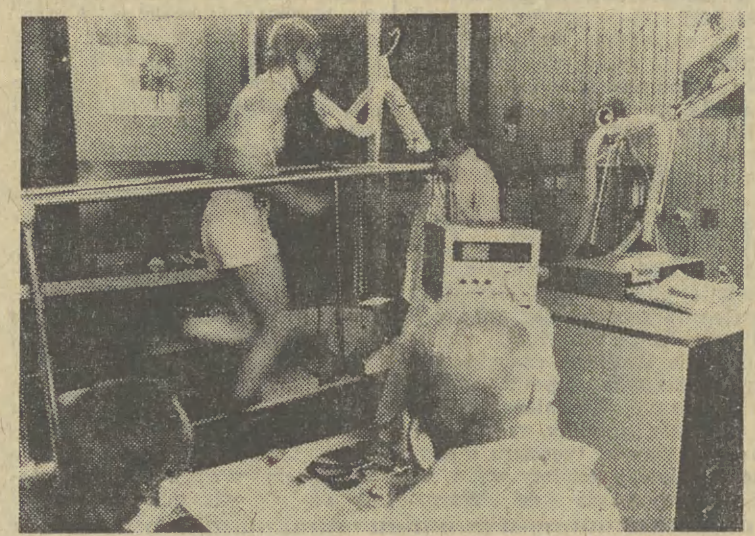
JERZY SASORSKI

O Puchar „Echa”

Turniej siatkówki dla niestowarzyszonych

W PRZYSZŁYM tygodniu, w dniach 1 i 2 czerwca, chcemy urządzić turniej siatkówki dla nie stowarzyszonych, tzn. dla amatorów tej gry, którzy nie należą do klubów sportowych (nie grali w zawodach od 1 stycznia 1982 r.). Turniej organizuje krakowski TKKF wspólnie z Cracovią a my fundujemy puchar dla zwycięzcy.

Zgłoszenia (imiona i nazwiska zawodników, nazwa zespołu, zgoda lekarza na udział w zawodach) należy składać w siedzibie krakowskiego TKKF przy ul. Manifestu Lipcowego 27 do dnia 30 maja. Zapraszamy.



Od paru miesięcy działa w zakopiańskim Centralnym Ośrodku Sportu laboratorium diagnostyczne, w którym prowadzone są wszechstronne badania sportowców. W skład laboratorium wchodzi pracownia psychomotoryczna, badań wydolnościowych, biochemiczne pozwalające dokładnie określić stopień wytrenowania, koncentrację uwagi, czas reakcji itp. walory poszczególnych sportowców. Na zdjęciu — w trakcie badań. Fot. CAF

Turniej oldboyów

OGNISKO TKKF „Uśmiech Jesieni” zorganizowało turniej tenisa stołowego dla oldboyów. Mogły w nim wziąć udział osoby, które ukończyły 50 rok życia. Zawody odbyły się w budynku „Cracovii” przy ul. Manifestu Lipcowego 27. Startowali w nich tak mężczyźni jak i kobiety. Wśród kobiet bezkonkurencyjna była Irena Kurek, a wśród mężczyzn pierwsze miejsce wywalczył Tadeusz Kanas. (dag)



Zarząd Cracovii przeciwko pseudokibicom! Piłkarze podejmują Stal ze Stalowej Woli

JUTRO i w niedzielę kolejna seria pojedynków w II lidze, już dwudziesta szósta kolejka rozgrywek, a w jej ramach mecz Cracovii ze Stalą Stalowa Wola. Cracovia już straciła szanse uratowania się przed spadkiem do niższej klasy. Stal jest w środku grupowej tabeli, mecz nie zapowiada się więc zbyt atrakcyjnie.

Dlatego zamiast tradycyjnej zapowiedzi, omówienia szans obydwóch przeciwników, chcemy przedstawić dziś stanowisko zarządu klubu w kwestii jej tzw. kibiców. Pisaliśmy ostatnio sporo na ten temat, wytykając

chamskie zachowanie się grupy rozwydrzonych wyrostków, podających się za kibiców Cracovii, przynoszących swoim postępowaniem klubowi tylko wstyd i hańbę.

Oto list jaki otrzymaliśmy od zarządu klubu:

1. Cracovia nie posiada zorganizowanej grupy kibiców, czynione w tym względzie starania nie doprowadziły do pozytywnego efektu.

2. Zarząd jak też sportowy Cracovii odcinają się zdecydowanie od chuliganów „działających” na naszych obiektach — niejednokrotnie w barwach i pod sztandarem klubowym.

3. Nie utożsamiamy się z szovinizmem prezentowanym w różnorodnej formie przez nieliczną grupę pseudokibiców pod adresem klubów krakowskich iak też z terenu całego kraju. Klub nasz opowiada się jednoznacznie za współpracą międzyklubową. Rywalizacje pozostawiamy zawodnikom na drodze czystej walki sportowej.

4. Od roku 1984 wprowadziliśmy zasadę bezpłatnego wstępu na zawody dla dzieci ze szkół podstawowych i domów dziecka pod warunkiem, iż są to grupy zorganizowane pod opieką wychowawcy.

5. Niezależnie od podejmowanych działań ze strony klubu zwracamy się z apelem do rzeczy naszych prawdziwych kibiców o pomoc w wyeliminowaniu z naszych obiektów sportowych, w sumie niewielkiej grupy marginesu społecznego.

List stawia sprawę jasno, teraz trzeba, aby za nim poszły czyny, aby na stadionie przy ul. Józefa Kaluży zapanowała prawdziwie sportowa atmosfera. Mają rację działacze pisząc, iż to niewielka grupa czyni tyle złego. Tym bardziej trzeba ją szybko i zdecydowanie usunąć ze stadionu, aby nie psuć dobrego imienia Cracovii.

Ze sportu szkolnego

MŁODZIEŻ krakowskich przyzakładowych szkół budowlanych rywalizowała w pierwszej połowie maja w 9 dziedzinach sportu o palmy pierwszeństwa w ramach wojewódzkiej spartakiady. Zespołowo wygrała ekipa Zespołu Szkół Budowlanych DZB Budostal przed Zespołem Szkół Budowlanych ZBP Chemobudowa, Zespołem Szkół Budowlanych KPGMB i Zasadniczą Szkołą Zawodową Krakbudu. W piłce nożnej wygrała drużyna Chemobudowy, w koszykówce — KPGMB, w siatkówce — Chemobudowy, w tenisie — Budostalu, w lekkoatletyce — Budostalu, w wieloboju — Budostalu, w piwaniu — Chemobudowy, szachach — Budostalu, w tenisie stołowym — Chemobudowy. Indywidualnie wśród szachistów zwyciężył — Jacek Stożek, wśród pingpongistów — Artur Samek.

W najbliższą sobotę i niedzielę w Krakowie będą miały miejsce spartakiadowe zmagania przyzakładowych szkół budowlanych z czterech województw: krakowskiego, kieleckiego, lubelskiego i rzeszowskiego.

skiego, kieleckiego, lubelskiego i rzeszowskiego.

W ZAKOŃCZONYCH ostatnio zawodach finałowych o mistrzostwo szkół średnich Krakowa w siatkówce zwycięstwo przypadło reprezentacji XII Liceum Ogólnokształcącego, która grała w składzie: Remigiusz Domagała, Piotr Jakóbiak, Robert Kalita, Jacek Kotuła, Sławomir Marzec i Piotr Żelazny.

Tydzień Kultury Fizycznej

Dla każdego coś atrakcyjnego

W DNIACH 25 maja — 2 czerwca trwać będzie doroczny Tydzień Kultury Fizycznej. W ramach tej imprezy organizowane będą liczne gry, zabawy, turnieje w różnych dziedzinach sportu. Oto kilka ciekawszych propozycji na najbliższe trzy dni:

SOBOTA

◆ festyn sportowo-rekreacyjny w Parku Bednarskiego (godz. 11) — centralny punkt inauguracji Tygodnia Kultury Fizycznej, a ponadto — turniej tenisowy w Niepołomicach (ul. Płaszowska) o godz. 9, turniej szachowy, ul. Komandosów 21 o godz. 10, trójboj rekreacyjny przy ul. Sobieskiego 10 o godz. 10,30, gry rekreacyjne przy ul. Praskiej 26 o godz. 15, turniej siatkówki w Niepołomicach przy ul. Płaszowskiej o godz. 16.

Z żabonej karty

Julian Sołoneczak

25 MAJA zmarł w Krakowie w wieku 71 lat, JULIAN SOŁONECZAK, znany, ceniony i zasłużony działacz, trener, sędzia i zawodnik szachowy. Przez 35 lat kierował Sekcją Szachową TRS „Skawinka” wychowując kilka pokoleń młodzieży. Przez wiele kadencji był aktywnym członkiem Zarządu Okręgowego Związku Szachowego w Krakowie. Za swoją działalność odznaczony był m. in. złotą i srebrną honorową odznaką Polskiego Związku Szachowego, honorową odznaką Związku Szachowego NRD. Posiadał także tytuł „Zasłużony dla ziemi krakowskiej”.

Cześć Jego Pamięci!

Mamy nadzieję, że już jutrzejsze zawody, te ze Stalą ze Stalowej Woli, przyniosą w tym względzie widoczne efekty.

◆ Hutniki walczący o awans do ekstraklasy, gra tym razem w Rzeszowie z tamtejszą Stalą. Jesli marzy o wyprzedzeniu zespołu z Mielca musi mecz wygrać.

Czy da radę? (jl)

Nie siedź w domu

(Dokończenie ze str. 1)

◆ wycieczka nizina pn. „POLSKI IKAR” — przejazd pociągiem do Bochni — Kolanów — Kopaliny — Czyżycza — Łapczyca — Cikowice — powrót koleją — 17 km wędrowki + 5 punktów do zwiedzania, razem 22 punkty do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.15 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.45), bilety wycieczkowe (powrotne) do Bochni — 42 zł;

◆ wycieczka górską na trasie: Osielec — Polana Gronie (809 m n.p.m.) — Stołowa Góra (643 m n.p.m.) — Jordanów — około 6 godzin marszu — 21 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK — przejazd w obie strony pociągiem Zbiórka o godz. 5.30 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 5.56), bilety wycieczkowe (powrotne) do Jordanowa — 90 zł. Przypominamy uczestnikom naszej akcji, iż czeka na nich odznaka „Młośnika okolic Krakowa”. Najlepiej wypożyczek poza miastem, na spacerze. Serdecznie zapraszamy! (kas)

Z życia TKKF

OGNISKO ZSMP Huty im. Lenina urządziło zawody rekreacyjne w 6 konkurencjach. Podnoszenie ciężarka wygrał Jan Tomalczuk, w rzucie do krzyżaka triumfowali: dziewczęta — Agnieszka Gruchała, kobiety — Violetta Wilk, chłopcy — Jacek Trojnia, mężczyźni — Janusz Góra, rzutki do tarczy dziewczęcy — Agnieszka Gruchała, kobiety — Lucja Kumpicka, chłopcy — Marcin Fularz, mężczyźni — Józef Kania, strzelanie z wiatrówek, kobiety — Zofia Kaszuba, mężczyźni — Zbigniew Klementowski, siatkówka — ognisko TKKF ZSMP, piłka nożna — HPR-3.

OGNISKO Krakus urządził 1 czerwca spływ kajakowy z Czernichowa do Krakowa. Zgłoszenia do dziś (w godz. 18—20) przy ul. Kościuszki 68.

OGNISKO Słoneczny Krąg urządził 1 czerwca zawody w Parku Jordana dla dzieci szkół podstawowych. Początek zabaw o godz. 15. W programie rzutki do tarczy, bieg w workach, wyścigi na szuczadach, bieg na 60 m. skok w dal z miejsca i kaczy chód.

NIEDZIELA

◆ gry i zabawy dla dzieci w Niepołomicach ul. Płaszowska o godz. 11, imprezy rekreacyjne przy ul. Praskiej 26 o godz. 15, turniej kręglarski w Myślenicach przy ul. Buczka 3a o godz. 15.

PONIEDZIAŁEK

◆ imprezy rekreacyjno-sportowe przy al. Pokoju 16 o godz. 15; turniej siatkówki, osiedle Podwawelskie godz. 19.

Dokąd pójdziemy?

Sobota
PIŁKA NOŻNA
Godz. 17 boisko Cracovii; Cracovia — Stal (II liga)

Niedziela
LEKKOATLETYKA
Godz. 10 Błonia; Sztafetowe biegi przełajowe BIEG NA ORIENTACJĘ
Godz. 10 Las Wolski; (obok Zoo); Impreza rekreacyjna PIŁKA NOŻNA
Godz. 17 boisko Dalinu; Dalin — Glińnik (III liga)

Sobota
PIŁKA NOŻNA
Godz. 17 boisko Dalinu; Dalin — Glińnik (III liga)

Niedziela
LEKKOATLETYKA
Godz. 10 Błonia; Sztafetowe biegi przełajowe BIEG NA ORIENTACJĘ
Godz. 10 Las Wolski; (obok Zoo); Impreza rekreacyjna PIŁKA NOŻNA
Godz. 17 boisko Dalinu; Dalin — Glińnik (III liga)

W SOBOTE (25 maja) o godz. 10 Cracovia organizuje I krok kolarski na trasie w obwodzie zamkniętym przy ul. Kraszewskiego, vis a vis „Miastoprojektu”. Zbiórka uczestników o godzinie 9.

25 I 26 MAJA (sobota — niedziela) odbędzie się turniej piłkarski dla nie zrzeszonych o puchar naszej redakcji. Mecze zostaną rozegrane na boisku Zespołu Szkół Melioracji Wodnych, przy ul. Ulanów. Początek w oba dni o godz. 9.



godniejszym już głosem pułkownik. — Ale czy nie powinna pomóc matce w domu zamiast biegać po kominkach? Zwiastuje teraz! Kogóż my tu mamy dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa? Zupełnie otepiałego wiejskiego strażnika i dwóch żandarmów, których może nastraszyć zając wybiegający z krzaków! A co do tychczas zrobiły władze, aby ująć grasującego po okolicy zbrodniarza? Nie! Calej ich dochodzenie było śmiechu warte! Dziewczęta wiedzą, czym mogą im grozić samotne spacerki! Berta także wie. I co z tego? Właśnie wybrała się sama Bóg wie dokąd!

— Poszła do Granjuols odwiedzić ciotkę! — powtórzył Titi.

— No, miejmy nadzieję, że powróci szczęśliwie — rzekł pułkownik. — Trudno co prawda pokładać nadzieję w tym, że od dwóch tygodni Włóczęga nie popełnił nowej zbrodni.

— A może ten koszar nie się skończy? — zauważyła nieśmiało Aniela.

Pułkownik zerknął na nią ze złością.

— Na czym opierasz takie przypuszczenie? Kto przestępkodził Włóczęgę w jego dalszych przestępczych zakusach? W każdym razie nie żandarmi. To zgraja niedoświadczonych! Spójrz na kapitana żandarmierii z Rodez! Zajmował się tymi dwoma zabójstwami. Może mi powiesz, co dało jego dochodzenie?

— Rzeczywiście...

— Nic nie działa! Zanudzał tylko ludzi i wyprowadzał ich z cierpliwości. To wszystko. A czy na przykład przyszło mu do głowy przestuchać Arabów, którzy pracują w kamieniołomach w Luc? To są przeważnie typy spod ciemnej gwiazdy, szubienicznicy! Tam trzeba szukać mordercy! Ale nie, skądże! Teraz trzeba się z nimi liczyć! Trzeba szanować obcą siłę robotniczą! Przypochlebiać się im, zamiast wyioć kijem, jak my to robiliśmy w dawnych, dobrych czasach. Czy nie mam racji?

— Tak, Julku, masz rację! — zapewniła go Aniela.

— W każdym razie zapamiętajcie sobie — mówił dalej pułkownik stukając pięścią w stół — że jeżeli wydarzy się nowa zbrodnia, to ja wezmę sprawę w swoje ręce. Udam się do kamieniołomów, zupełnie sam! I przysięgam wam, że odnajdę tego drania Włóczęgę! Żebym nawet miał spędzić resztę mego życia na śledzeniu tych cholernych czarnuchów!

Titi nie odezwał się ani słowem, zajął ławkę potrawką z kury, a w takich momentach zapomniał o całym świecie. Aniela wstała i poszła po coś do kuchni. Zatrzymała się tam chwilę koło komina. Z jakim trudem zniósł ten ordynarny, wrzaskliwy ton męża! Czula się słaba, przedwcześnie postarzała i wciąż zadawała sobie pytanie, jak długo wytrzyma takie życie. Westchnąwszy, nalała sobie kieliszek wina i wypijała. W tym momencie rozległ się przy wejściowych drzwiach dzwonek.

Minąwszy pokój jadalny, weszła do przedpokoju i otworzyła drzwi. Na progu stał Massipat w towarzystwie Justyny Baillole. Aniela uczuła ścisnąjąc ją za serce niepokój.

— Czy możemy mówić z pułkownikiem? — zapytał Massipat.

Aniela cofnęła się, aby ich wpuścić, a potem wprowadziła obydwóch do pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi)

CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE
POWSZECHE
I OSOBISTE

Trzeba mieć nie lada silną głowę, by nie dostać zawrotu od ilości i jakości wydarzeń toczących się jak lawina przez ostatnie tygodnie. Wydarzeń ważnych w świecie, w kraju. Po raz pierwszy od dłuższego czasu zdarza mi się w towarzyskich rozmowach słyszeć rozważania nad innymi niż dotychczasowe „dyżurne” tematy — jakby w cień odsunęły się na chwilę powszednie sprawy i kłopoty, a ich miejsce zajęły wielkie problemy tego świata. Być może moje obserwacje nie zasługują na uogólnienie, ale dotyczą one z pewnością dość licznych grup ludzi.

W tym natoku spraw wielkich, mniejsze, czy raczej — bardziej lokalne przechodzą jakby bokiem ledwie na chwilę zatrzymując na sobie naszą uwagę. A może szkoda, bo stara prawda o tej koszuli, która jest bliższa, nie straciła przecież nic na aktualności.

Mieło właśnie 80 lat od chwili przekazania miastu przez wojskowe władze austriackie Zamku na Wawelu, co oznaczało niemal natychmiastowe podjęcie prac przy jego odnowie. Był to początek trwającego nadal procesu, który dziś określamy rewaloryzacją. Wtedy nikt tak tego nie nazywał, a w odniesieniu do Wawelu i dziś nie nazywa, fakt jednak pozostaje faktem — wzgórze wawelskie jest modelowym przykładem działań i zabiegów nad przywróceniem, utrwaleniem i ukazaniem wszystkich wartości tego zabytku. Oczywiście w ciągu tych 80 lat zmieniły się koncepcje konserwatorskie dotyczące Wawelu, popelniano, patrząc z dzisiejszego punktu widzenia, błędy. Nie popelniono wszakże nigdy błędów jednego — niecierpliwości. Z żelazną konsekwencją i uporem odnawiano i ratowano, odnawia się i ratuje kamień po kamieniu, skrawek po skrawku Wawelu. I jak dowodzi tego Zbigniew Święch w artykule w „Przekroju”, pracy jest jeszcze na wiele dalszych lat. Na Wawelu przez minione 80 lat sprawdzono i udowodniono, iż staranie o zabytek nie ma końca. Nie można postawić kropki, powiedzieć — no, to mamy już zatratwione, możemy brać się za coś nowego.

Analogia z całym zabytkowym Krakowem wydaje mi się oczywista. Różnice są jednak równie oczywiste. W przypadku odnawiania Krakowa jesteśmy (w porównaniu z Wawelem) niejako w powtórkach, choć doświadczeń nagromadziliśmy już sporo i coraz lepiej wiemy jak unikać błędów. Nadal jednak popelniamy dwa błędy podstawowe i tu warto ucząć się od ludzi ratujących Wawel. Jesteśmy niecierpliwi i po zakończeniu odnawiania konkretnego zabytku stawiamy kropkę. Bardzo trudno namawiać mi kogokolwiek do mądrej cierpliwości, jeżeli chodzi o ratowanie i odnawianie krakowskich zabytków, bo sama jestem w tej materii bardzo niecierpliwa i najchętniej widziałabym już, zaraz, teraz cały Kraków odnowiony, piękny i zadbane. W chwilach takiej niecierpliwości warto popatrzeć na Wawel.

Wielkim optymizmem natchnęły mnie relacje z niedawnego posiedzenia prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Wszystkie podjęte ostatnio z myślą o Krakowie decyzje na wysokich i najwyższych szczeblach zdają się otwierać nowy rozdział historii odnowy krakowskich zabytków. Z pewnością bogatszy, przynoszący lepsze i większe wyniki. Na te decyzje czekano w Krakowie bardzo, wiążąc z nimi wielkie nadzieje. Stusznie, ale... przecież nie decyzje tylko ludzie odnawiają i będą odnawiać Kraków i ludzie też będą te odnowy oceniać.

Podbudowani tymi decyzjami, przekonani, że możemy z kopyta ruszyć do przodu, łatwo popelnimy błąd niecierpliwości. Nie namawiam do opieszalności — tej mamy aż nadto. Myślę raczej o rozwadze i spokoju. Lepiej dwa razy pomyśleć niż raz spartaczyć. Gdy przyjdzie nam chętna na pospiech, na szybkie postawienie kropki — popatrzmy na Wawel. Prawdziwa troska o zabytek nie kończy się niemal nigdy, trwa dziesiątki lat.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



...mający w oddali sylwetka kopca Kościuszki, co poprzez otwartą przestrzeń Błoń tworzy jedyną w swoim rodzaju perspektywę.

Marek Lovell

Od ładu
do chaosu

Uzdarzenia istnienia Krakowa — zgoła inaczej niż na początku świata — był ŁAD. CHAOS panuje dopiero teraz.

Można podziwiać dalekowzroczność trzynastowiecznych planistów tworzących Stare Miasto, które przez wieki będzie centralnym punktem rozrastającego się Krakowa. Należy docenić urbanistów i lokalne władze z początku XX wieku i z końca lat trzydziestych, kiedy to powstawały długofalowe plany rozwoju miasta oparte na zasadzie obwodnicowo-promienistego układu ulic w stosunku do Rynku Głównego. Były to koncepcje nawiązujące do tradycji, przejrzyste i cechujące się ładu przestrzennym zarówno w założeniach ogólnych, jak i w szczegółach.

Przejdźmy się ulicą Manifestu Lipcowego od strony Plant: na przedłużeniu jej osi mający w oddali sylwetka kopca Kościuszki, co poprzez otwartą przestrzeń Błoń, tworzy jedyną w swoim rodzaju perspektywę. To nie przypadek, lecz realizacja fragmentu „planu regulacyjnego Wielkiego Krakowa” sprzed I wojny światowej: uporządkowanie ulicy nazywanej wówczas Wolską tak, by stworzyć określoną kompozycję przestrzenną.

Nie urzeczywistniono natomiast szeregu innych założeń planu: nie przedłużono w podobny sposób ulicy Smoleńskiej z widokiem na Salwator, nie powstały izolacyjne pasy zieleni wokół miasta — drugie i trzecie plany, nie przerzucono mostu przez Wisłę w wylotu ul. Dietla itp. Bo inną rzeczą mieć dobry plan, inną zaś — realizować go. Na pociechę dodajmy, że projekt rozwoju Krakowa z lat trzydziestych, nawiązujący do tego wcześniejszego, doprowadził do stworzenia pewnych jego elementów; ba, wszak i most Grunwaldzki w końcu stanął na Wiśle, po sześćdziesięciu z górą latach.

Chaos pojawił się z chwilą rozpoczęcia w pobliżu budowy Nowej Huty. Miało to być pierwotnie odrębne miasto. To założenie zostało wkrótce zmienione: w 1951 r. włączono nowe tereny w obręb administracyjny Krakowa. Jednak plany powstające w latach pięćdziesiątych opierały się na zasadzie dwóch rozwijających się obok siebie układów miejskich słabo ze sobą związanych.

Kolejną przyczyną chaosu stała się realizacja koncepcji satelitarnych osiedli oderwanych od dawnego układu miejskiego: Kozłowski, Prokocimia, Olszy, Prądnika Białego i Czerwonego, Wido-ku i in.

Plany szybko dezaktualizowały się. W ich miejsce tworzone nowe koncepcje.

Kraków coraz bardziej przypomina nieregularny kawałek sera szwajcarskiego z wielkimi dziurami.



W miejsce izolowanych od siebie osiedli wytwarzają się zwolna pasma zabudowy na północy i południu miasta. W pasmach jednak każde osiedle ma konstrukcję gniazdową. Powstają puste, nie wykorzystane przestrzenie międzyosiedlowe. Do tego, wszystkie osiedla są szpetne i monotone — jedynie Widok, pnący się od zabudowy jednorodzinnej po wieżowce, rozłożony tarasowo w kierunku kopca Kościuszki, wyróżnia się oryginalną koncepcją przestrzenną.

Wiem, wiem, że projekt Widoku został znacznie okaleczony, co stało się powodem głośnego procesu. Wiem też, że pomyślane z rozmachem konkursowe rozwiązanie urbanistyczne Bielszyc zostało w latach sześćdziesiątych kompletnie sknoczone z przyczyn oszczędnościowych. Itd. itp.

Ale, zatrzymajmy się przy pewnym szczególe. Otóż w koncepcji osiedla nie mieści się rzekomo pojęcie tradycyjnej ulicy. A cóż innego, jak nie ulice właśnie tworzą ustawiane rzędami naprzeciw siebie długie pudła bloków mieszkalnych? Jest to najbardziej prymitywna i powszechna „kompozycja”. Ściana w ścianę. Okno w okno. Wiedzą sąsiedzi, jak kto... Skoro już muszą być te betonowe pudła, czyż nie można urozmaicić ich wzajemnego położenia? Choćby ustawiając je w kwadrat — wówczas tylko z jednej strony każdego budynku będzie widok na podobną szarą ścianę.

Wrażenie ogólnego chaosu zabudowy oraz wizję Krakowa jako sera z wielkimi dziurami pogłębiają dziesiątki przykładów:

— terenów pomiędzy dawną zabudową zwartą a nowymi osiedlami;

— obszarów pustych, na których kiedyś w końcu staną zaplanowane inwestycje nie mogące od lat ruszyć z miejsca. Wiele z tych terenów jest zago-



Na początku XIX w. rozpoczęto likwidację ongiś okazałego systemu fortyfikacji, pochodzącej z XIII w., otaczającej średniowieczny układ urbanistyczny Starego Miasta. Dzięki obryzgiwym wysiłkom senatora Rzeczypospolitej Krakowskiej, Feliksa Radwańskiego, uratowano nieznaczny tylko fragment tych umocnień, ciągnących się od ul. Stawkowskiej do ul. Szpitalnej. Na miejscu wyburzonych dawnych murów fortyfikacji miejskich i wałów powstały, z inicjatywy Floriana Straszewskiego, Planty, czyli ogrody spacerowe o charakterze angielskim, otaczające całe zabytkowe śródmieście, których obwód zamyka kłamra jaką jest Wzgórze Wawelskie. Spotykamy tu bardzo bogaty drzewostan różnych gatunków drzew, tworzący jak by mały ogród dendrologiczny. Planty znajdują się pod troskliwą opieką Urzędu Miasta i cieszą się sympatią mieszkańców Krakowa. Z tych urokliwych, jedynych w centrum Krakowa „zielonych płuć”, korzysta codziennie tysiące krakowian.

W okresie międzywojennym i tuż po wojnie, przyjemnie było zatrzymać się przed pawilonem restauracji zwanej „drobnerówką” i posłuchać orkiestry kameralnej, grającej lekkie utwory operetkowe. Są to już tylko wspomnienia. Co my dzisiaj obserwujemy na Plantach? Z wyjątkiem okresu wczesnowiosennego, kiedy to Przedsiębiorstwo Miejskie Zieleni porządkuje, obcina gałęzie, likwiduje wydeptane dodatkowe ścieżki, sadi drzewka, wysiewa trawę, nie widzimy żadnego zdecydowanego postępu, aby Planty nasze stawały się coraz piękniejsze. A dzieje się to dlatego, iż część niesformnych mieszkańców naszego grodu, lekceważy sobie obryzgiwym wkład pracy ludzi, którzy pragną ten wspaniały ogród doprowadzić do jako takiego ładu i porządku. Największą plagą Plant są chuligani którzy w sposób bezrozkiem niszczą lub przenoszą ławki pod mury lub wały, zdala od głównej alei, by tam w ukryciu upijać się winem lub grać w karty. Są też i właściciele psów, gonący za swymi pupilami gdzie się tylko da, ciesząc się z psich harców, zmuszając ich do aportu na jeszcze nie wzeszłej, dopiero co zasianej trawie.

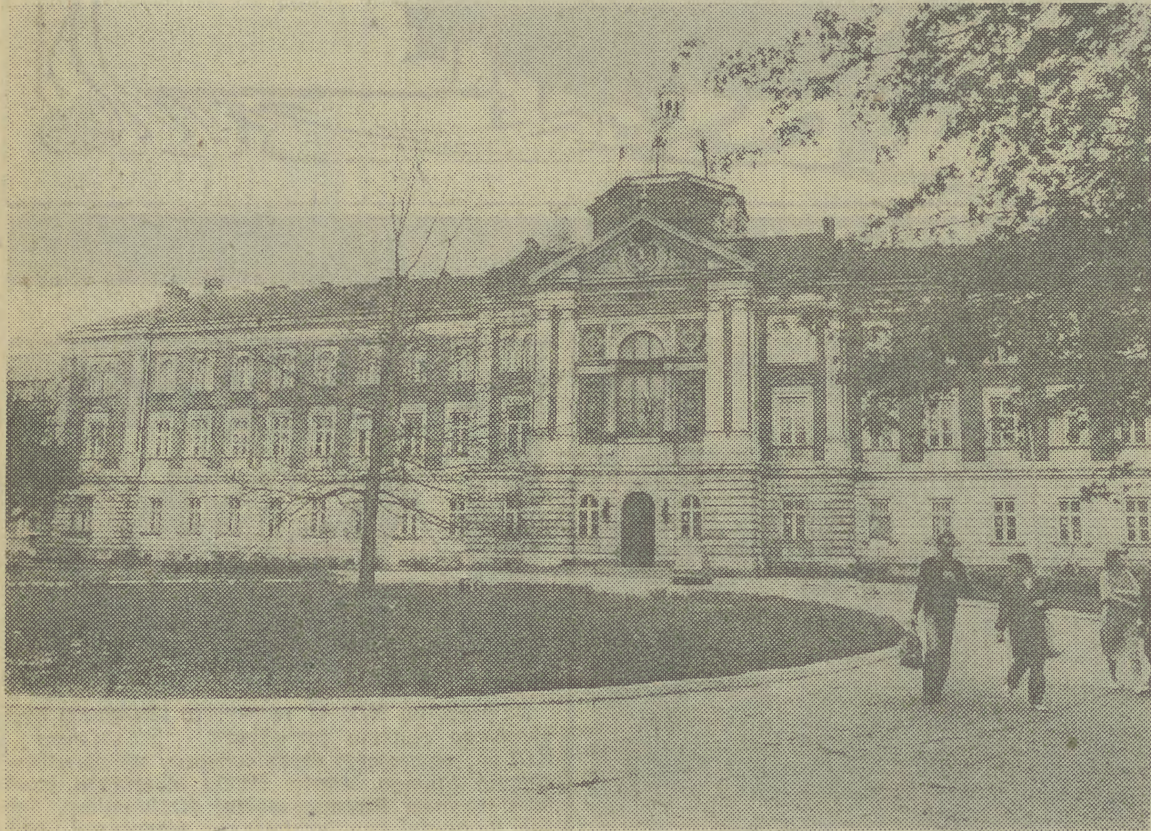
Dawniej Planty było ogrodzone zewnątrz, ładnym w swej kompozycji, żelaznym płotkiem. Aleje i alejki zaś, nisko zawieszona na słupkach, metalową taśmą. Nie znaczy to, że było z tym ładnie, ale nie widziało się ludzi przekraczających je. Przed paroma laty Przedsiębiorstwo Miejskie Zieleni wykonało takie ogrodzenia przy alejkach, ale nie zdały one egzaminu. Zostały wszystkie zniszczone. W związku z powyższym mam następującą propozycję, na pewno mniej kosztowną, przy tym estetyczną. Należałoby wszystkie aleje obsadzić niskim wąskim żywoplotem. Równo posadzone i przycięte, będzie miłym dla oka pasem zieleni i zlikwiduje te goliżny, jakie na krawędziach alejek istnieją.

Jeżdżymy na wczasu do naszych sąsiadów Węgrów czy Bułgarów Podziwiamy tam ich, jak u nas, dbać i pielęgnować swoje parki i ich szatę roślinną na klombach i rabatach. Dlaczego u nas nie możemy dokonać tego samego, a może jeszcze lepiej i ładniej na Plantach? Czy tak trudno znaleźć u nas fachowców? Czy nasiona kwiatów i krzewów musimy sprowadzać za dewizy? Przecież nasze polskie kwiaty są przepiękne i posadzone okazjonalnie w niektórych punktach miasta, cieszą wszystkich przechodniów i nie niszczone przez nikogo, utrzymują się przez całe lato. Z tego wynika, że piękno ma swoją formę wychowawczą. Nie bójmy się więc i wysadzmy aleje krzewami (żywoplotem) i wypełnijmy puste polanki na Plantach klombami kwiatów. Utrzymujmy na nich czystość i porządek, jak przystało na historyczny i kulturalny Kraków i jego mieszkańców. Wiąźmy do tej akcji młodzież szkolną i akademicką, zwracając kierunków studiów ogrodniczych i botanicznych, która mogłaby w ramach ćwiczeń praktycznych pielęgnować i opiekować się kwiatami i zielenią krakowskich Plant.

Dr TADEUSZ JAROSIŃSKI



Dawniej gniazdo „niebieskich ptaków” dziś... orłów ekonomii



Już spośród 4472 studentów przekraczających bramy budynku Akademii Ekonomicznej wie, że w pierwotnym zamiśle nie dla nich był on przeznaczony? Pociągac za klamki mieli przede wszystkim „chłopcy opuszczeni i złego prowadzenia się”, jak powiedzielibyśmy dzisiaj — młodzież trudna.

Z takim bowiem zamysłem w 1885 r. książę Aleksander Lubomirski przekazał rządowi austriackiemu 2 mln. franków w złocie. Z tych funduszy miano wybudować schronisko, które przyjmowałoby dzieci ulicy, ów „zesne piskleta „niebieskich ptaków”, a wypuszczałoby szacownych obywateli Monarchii Austro-Węgierskiej, wychowanych w duchu religij i przyuczonych do rzemiosła.

I tak to właśnie za rakowicką rogatką, na dawnych gruntach wojskowych zaczęto wznosić okazały gmach. Pierwszą partię małych obywateli o złej reputacji, ojcowie salezjanie zaczęli reedukować w 1893 r.

Później szacowne mury budynku, zanim wprowadzili się tu ekonomiści, musiały wysłuchać jęków rannych jeńców włoskich z I wojny światowej, stukotu łyżeczek, jakimi mieszały herbatę dziadkowie dzisiejszych urzędników, niemieckich komend, słów po francusku, angielsku, rosyjsku...

W gmachu mieścił się bowiem szpital wojskowy, po I wojnie światowej był on siedzibą polskiej administracji, później zajęli go Niemcy, by pod koniec II wojny stać się punktem repatriacyjnym

dla żołnierzy państw zachodniej Europy i szpitalem wojskowym Armii Czerwonej.

Długie i burzliwe były więc dzieje budynku zanim w 1952 r. przekazano go dzisiejszemu użytkownikowi. Równie powikłane były losy Akademii Ekonomicznej, zanim zaczęto ją bezbłędnie kojarzyć z gmachem przy Rakowickiej. Ekonomiści zaczęli kształcić ponad 60 lat temu. Zawiązkiem wyższej szkoły tego typu były „kursy dla abiturientów” prowadzone przy publicznej Średniej Szkole Handlowej, przy ul. Kapucyńskiej, a następnie utworzony w 1924 r. — Instytut Towaroznawczy. 28 V 1925 r. powstało w Krakowie Wyższe Studium Handlowe. Nie uzyskało ono prawa do nadawania tytułu magistra, od tej jednak chwili liczy się historia wyższych studiów ekonomicznych w Krakowie. Inicjatorem i organizatorem tych studiów był prof. Arnold Bolland, docent Politechniki Lwowskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego, założyciel Wyższego Studium Handlowego i pierwszy rektor powstałej w 1937 r. Akademii Handlowej.

Akademia miała status wyższej uczelni w zasadzie tylko formalny. W dalszym ciągu bowiem nie miała uprawnień do nadawania tytułów naukowych. Ten przywilej uzyskała dopiero po wojnie już Wyższa Szkoła Ekonomiczna.

Wojna i okupacja nie przerwały działalności Akademii do chwili aresztowania przez okupanta rektora i profesorów: Arnolda Bolland, Zygmunta Sarny, Walentego Winida i Albina Zabińskiego i przewiezienia ich w ramach „Sonderaktion Krakau” do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Niemcy zajęli wówczas budynki, wzniesione jeszcze przez Wyższą Szkołę Handlową przy ul. Sienkiewicza.

W 1943 r. wykładowcy uczelni zaczęli prowadzić działalność konspiracyjną (tajne nauczanie). Po wojenną historię tworzyli pierwsi studenci, którzy wkroczyli w mury uczelni już w 1945 r.

Niedługo, bo zaledwie dwa lata, Akademia Handlowa, która w 1950 r. przekształcona została w Wyższą Szkołę Ekonomiczną, czekała na przeprowadzkę na Rakowicką. W 1974 roku uzyskała obecną nazwę. Kształcą się tu teraz 4472 studentów — w ramach studiów dziennych, zaocznych i podyplomowych, na wydziałach Ekonomiki Produkcji i Ekonomiki Obrotu. Uczelnia żyje nie tylko tradycją, ale przede wszystkim współczesnością. Współpracuje z licznymi zakładami pracy, instytucjami badawczymi, oświatowymi, społecznymi regionu południowego. W ramach Akademii działa także Studium Doskonalenia Kadr Kierowniczych, które przygotowuje fachowców dla potrzeb gospodarki.

Odeszli dawni profesorowie, przedwojenni studenci dochowali się wnuków. Dzisiejszych absolwentów dzieli od nich 60 lat — zmieniały się systemy ekonomiczne, zmieniły wymagania gospodarki. Nie zmieniła się jednak ranga ekonomii i odpowiedzialność, jaka spoczywa na przedstawicielach tej dziedziny nauki. Obecni absolwenci również muszą unieść jej ciężar.

KATARZYNA KIETA

Jak budowano gmach AGH

Do ulubionych dykteryjek prof. Walego Goetla należało zapewnienie, że Akademia Górnicza cieszyła się wyjątkowymi względami najwyższych dostojników państwowych. Otworzył ją sam Naczelnik Państwa, kamień węgielny położył prezydent Rzeczypospolitej i tylko ministrowie wielokrotnie fatygowali się, by osobiście odebrać, zawiesić, skreślić i znowu przyznać fundusze na budowę własnego gmachu uczelni.

W aktach rektoratu Akademii do września 1939 r. znajdowała się podobno teźka wypemiona tekstami depesz, wysyłanych przez kolejnych rektorów do najwyższych władz państwowych. Zmieniały się nazwiska podpisujących, forma ujęcia, zasadnicza treść jednak była ta sama. Najpierw: — Nie wyasygnowano zaliczki na budowę. Później: — Cofnięto kredyty, budowa wstrzymana.

Stąły brak funduszy wydłużał czas wznoszenia gmachu.

Budowano go według projektu sporządzonego w r. 1914, który po upływie lat wymagał jedynie minimalnych zmian w rozplanowaniu wnętrza. Kierownictwo budowy Akademii powierzyła wysoko cenionym krakowskim architektom Sławomirowi Odrzywolskiemu (współtwórca projektu gmachu) i Wacławowi Krzyżanowskiemu.

Prace wstępne zostały wykonane w r. 1922. W roku następnym, 15 czerwca, położono kamień węgielny. W miesiąc później ministerstwo cofnęło zapowiedziane fundusze i budowa niespodzianie została przerwana na dłużej. W dniu wstrzymania prac przyszyły gmach miał już fundamenty i piwnice, częściowo pokryte stropem z betonu.

Deszcz, śnieg i mrozy niszczyły i zgromadzone materiały i zaczęta budowę. Sławomir Odrzywolski przyzwyczajony — jak pisał — do przedwojennej jakości i szybkości pracy, zrezygnował z kierowania zaczynaną i zniemacka przerywaną budową. Wacław Krzyżanowski wytrwał do końca.

Do budowy ponownie przystąpiono w r. 1925, po uzyskaniu płatnej ratami jednomilionowej subwencji, cofniętej niemal natychmiast. Wyplacona kwota pozwoliła na wzniesienie ścian. Dzięki dobrej woli Wacława Krzyżanowskiego i prywatnym zobowiązaniom rektora Jana Krauzego wykonano więzania dachowe i pokryto blachą część dachu.

„Kurier Warszawski” w tym czasie informował: „Bezdomna Akademia Górnicza w Krakowie działa w sześciu odległych od siebie punktach. Wykłady i niektóre ćwiczenia prowadzi w miejscach przynajmniej dziwnych... w sieniach i korytarzach, zwanych po krakowsku godnie „pracowniami”. Zapal cuda czyni! W ciągu sześciu lat swego bezustannego koczowania Akademia Górnicza w Krakowie promowała 61 inżynierów górniczych i 13 inżynierów hutniczych. Należycie więc zasłużyła na pomoc w wybudowaniu tak bardzo koniecznego gmachu”.

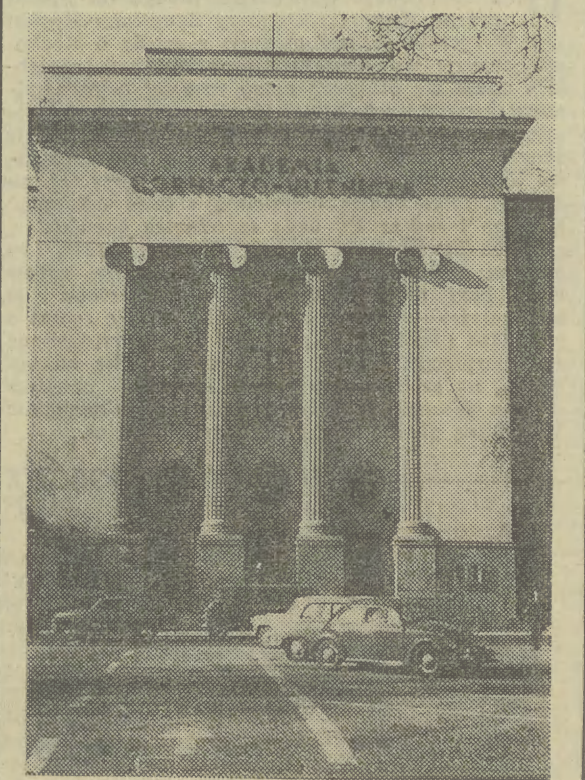
Był to okres głębokiego kryzysu gospodarczego i szalejącej inflacji. Usilne starania o dotacje, wsparte zabiegami senatorów i posłów rozbiły się o brak funduszy.

W r. 1928 rząd zadeklarował na wykończenie części gmachu milion złotych, a Zrzeszenie Przemysłowców Górniczych Zagłębia Dąbrowskiego pomoc w całkowitym wykończeniu budynku. I tym razem nie obyło się bez cofnięcia dotacji rządowej i wstrzymania prac. Budowę doprowadzono jednak niemal do końca. We wrześniu 1929 r. Akademia przejęła nowy gmach w posiadanie. Do wykończenia pozostało już tylko główne wejście, schody i aula.

Najpierw z funduszy uzyskanych przez Akademię ze sprzedaży zbędnych materiałów budowlanych, wzniesiono w r. 1931 główne schody, zakończone chwilowo prowizorycznymi poręczami; następnie główne wejście do budynku.

Wiosną 1934 r. Stowarzyszenie Górniczo-Hutnicze zbliżające się piętnastoletnie istnienia uczelni uczciło subwencją, która pozwoliła na całkowite wykończenie budynku.

KRYSTYNA JABŁONSKA



Wystawa, która byłaby interesująca

Sztuka ukraińska w Muzeum Etnograficznym

Taka wystawa de facto nie istnieje. Lecz mogłaby wyglądać tak:

...w pierwszej sali zgromadzone kompletne stroje lub ich części z Kijowszczyzny, Podola, Wołynia i Huculszczyzny. Są to głównie ubiory kobiece, a wyróżniają się — podobnie jak eksponowane obok tkaniny dekoracyjne i obrzędowe ręczniki — różnorodnością technik tkackich i hafciarstkich. W tkactwie ukraińskim występowało zdobnictwo typu geometrycznego. Oprócz wełnianych

„placht” zastępujących spódnice, bardzo ciekawe są m.in. ozdobnie tkane szlaki na koszulach, zapaskach czy ręcznikach. Warto też przyjrzeć się uważnie haftom, których wiele próbek znalazło się na wystawie, bo hafciarstwo było na Ukrainie bardzo rozwinięte — znano tam blisko 100 ściegów!

Równie interesujące są zgromadzone w następnym pomieszczeniu zbiory ceramiki ludowej. Widzimy np. liczne przykłady słynnego garniarstwa huculskiego — majolikowe misy, flaszki, świeczniki i kafele o niezwykle nieraz delikatnym i subtelnym rysunku zdobień. Obok — gliniane gwizdki, zabawki i dzbanuski z okolic Sambora, a także zabawki drewniane: wózeczki, mebelki, koniki itp.

Przykładowo pokazano też bardzo piękne pisaniki, których pełna kolekcja liczy blisko tysiąc sztuk. Plastykę ludową reprezentują zdobione drewniane i metalowe krzyże oraz obrazy na szkle i płótnie, swą tematyką i formą nawiązujące do sztuki bizantyjskiej.

Stosunkowo najbogatsze są zbiory pochodzące z Huculszczyzny, która fascynowała przed wojną Polaków, podobnie jak folklor Podhala. Wiele eksponatów pochodzących z tych terenów trafiło do Muzeum Etnograficznego w dwudziestolecie międzywojennym w postaci darowizn. W ogóle, w XIX i XX wieku sztuka ludowa Ukrainy wielce pociągała polskich artystów i badaczy, m.in. etnografów, którzy dali spory wkład w wiedzę o kulturze ludowej, zwłaszcza Ukrainy Zachodniej.

Z Huculszczyzny pochodzą także liczne ozdobne pasy, prochownice z rogów jelenich, sprzączki itp. — stanowiące przykład zdobnictwa w metalu, skórze i rogu, oraz spora kolekcja biżuterii ludowej, np. naszyjniki z masą nanizanych niewielkich krzyżyków — charakterystyczny element stroju Hucułek.

Ta wystawa de facto nie istnieje.

Tylko nieliczne eksponaty, spośród blisko ośmiu tysięcy będących własnością Muzeum Etnograficznego, są eksponowane. Muzeum jest ciasne. Ostatnia czasowa wystawa pt. „Ukraińska sztuka ludowa” prezentowana była w 1967 r. Potem znów większość zbiorów powędrowała do magazynów.

Na podstawie katalogu wspomnianej wystawy oraz relacji p. Haliny Szewczykowej, opisaliśmy zatem wystawę, która mogłaby być bardzo interesująca. (ml)



Na zdjęciach — Eksponaty ludowej sztuki ukraińskiej: gliniana figurka przedstawiająca Hucułkę, tzw. kołacz gliniany z Pohucia i pięknie zdobiony ukraiński kożuszek.

Fot. Jacek Kubiena



Zdjęcia z archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

Adam Rymont

Dawniej słodka i błękitna...

Romantyk — patriota widzi w niej królową polskich rzek. Miłośnik przyrody: śmiertelną pułapkę dla fauny, zawiadawca wodociągów — bezużyteczny prawie ściek. Inżynier Bogdan Andrusiewicz, odpowiadający za gospodarkę wodną w Hucie im. Lenina dostrzega w Wiśle przede wszystkim tysiące ton soli, bezwzględnie sojusznika zderzającej Kombinatu korozji.

SÓL Z ZIEMI CZARNEJ

W poszukiwaniu złóż węgla kamiennego sięgamy coraz głębiej, w pokłady i między skały przesycone solą. U stropów kopalnianych chodników wiążą się solne sople. Litry podziemnej wody zawiera kilkakrotnie więcej rozpuszczonych chlorków niż litr wody Bałtyku. Gdyby jej systematycznie nie usuwać, szybko zatopiłaby wyrobiska.

Trzy najbardziej zasolone, ale zapewniające łącznie ósmą część krajowego wydobycia węgla, kopalnie: CZECZOT, ZIEMOWIT i PIĄST, pompują codziennie na powierzchnię po 15—30 tys. m sześć. solanki. Zawiesina pozostaje w osadnikach, nie niepokojone chlorki trafiają do rzek.

Zasolenie Wisły wzrosło w ciągu półwiecza pięćdziesięciokrotnie. Jeszcze w 1973 r. w litrze płynącego rzeką rozwaru znajdowało się przeciętnie 351 mg chlorków, w 11 lat później już 889, a w styczniu i lutym bieżącego roku aż 1203 mg. Przyszłość rysuje się czarno. Prognozy mówią, że do końca obecnego tysiąclecia soli będzie w Wiśle 2 razy więcej.

WISŁA NA SAMOCHODACH

Chlorki atakują zależny od królowej przemysł. Krakowski Kombinat metalurgiczny przetrzyma wszystko, nawet reformę gospodarczą, ale korozji może nie zdrzyżyć. Tempo niszczenia urządzeń i instalacji jest zastraszające. Rury, które powinny wytrzymać 20—25 lat trzeba wymieniać po dwóch. Podczas dokonywanych co 5 lat remontów kapitalnych piece otrzymują komplety nowych instalacji wodnych. Do ona przetrzewiały elementy pompowni w basenie portowym. Korozja sieci ciepłowniczej wywołała tej zimy poważne zaburzenia w pracy całego Kombinatu.

Tworząc przed laty koncepcję budowanej obecnie końcowej oczyszczalni ścieków zakładano, że zostaną one skierowane z powrotem do Huty, zmniejszając pobór wody z rzeki. Niestety, są zbyt słone.

Wiślana woda fatalnie wpływa na jakość hutniczej produkcji. Wprasowane w blachę podczas walcowania w starej Walcowni Zimnej HIL chlorki wykwitają później rdzą na kupowanych u rzemieślników elementach samochodów, przebijają najlepszy lakier pralek, puszek, wiader.

Podobne jak w HIL problemy trapią elektrociepłownię w Łęgu, skawiniąską elektrociepłownię. Wisła jest właściwie bezużyteczna do celów komunalnych. Światowe normy zabraniają pojenia trzody chlewnej wodą o zawartości chlorków powyżej 100 mg/l. Sól powoduje odwodnienie organizmu i sprawia, że zwierzęta przestają przybierać na wadze. Kraków z wielką rzeką pod bokiem musi coraz dalej szukać czystych źródeł.

SŁONE KOSZTY ODSALANIA

Nie istnieje mechaniczna metoda usuwania chlorków z wody. Klimat nie pozwala na zatrudnienie w tym celu Słońca. Jedyna instalacja utylizująca w Polsce wody dołowe pracuje od paru lat w kopalni DEBIENSKO. Przy zapowiadanych na rok 2000 zasoleniu należałoby uruchomić 46 podobnych zakładów oraz elektrociepłownię, która spalałaby na dobie przynajmniej 9 tys. ton węgla, najpodlejszego z założenia gatunku. Gigantyczny program, kosztujący według dzisiejszych cen 135 mld zł. Poza tym być może oczyszcimy w ten sposób wodę, ale do cna zapaskudzimy pyłem i siarką powietrze, usypimy ogromną górę soli, z którą nie bardzo wiadomo co zrobić. I jeszcze jedno: urządzenia zakładów utylizacyjnych muszą być wykonane z drogiej i nie wytwarzanej w Polsce stali nierdzewnej.

Górnicy zobowiązują się zbudować do końca XX wieku 6 z 46 potrzebnych instalacji. Zresztą i tak będą one przerabiał tylko najbardziej stężone solanki. Oczyszczenie w wszystkich zasolonych wód dołowych wymagałoby pół biliona zł i spowodowałoby niewyobrażalne skutki ekologiczne.

ZBUDUJEMY WIELKĄ RURĘ...

Główne Biuro Studiów i Projektów Górniczych w Krakowie biedzi się nad innym pomysłem. Jego ideę można wyrazić następująco: zebrać tę część zasolonych wód, które nie zostały uzdatnione w



Co nam zostało z tych lat... To zdjęcie przedstawia letni dzień nad Wisłą w lipcu 1963 roku. Może za 20 następnych lat taki widok będzie znowu możliwy?

zbiorniku między Oświęcimiem a Tychami, stąd przesyłać je i wpuszczać do Wisły w takim miejscu, które gwarantuje utrzymanie rzeki na całej długości w II klasie czystości, co oznacza zmniejszenie zawartości chlorków do najwyżej 300 mg w litrze wody (dziś Wisła awansuje do tej klasy dopiero za Warszawą). Gdzie jest to miejsce? U ujścia Dunajca? Sanu? Rzecz do ustalenia.

Wielkiej rury towarzyszyłyby systemy zbiorników retencyjnych których zadaniem będzie gromadzenie solanki w okresach niskich stanów rzeki i spuszczenie gdy wody przybędzie, a więc stężenie rozwaru spadnie.

Oczywiście, również realizacja tego projektu nie wolna jest od problemów. Zakopanej w ziemi magistrali nie może zjeść rdza zatem potrzebne będą rury o wielkich średnicach wykonane z materiałów odpornych na korozję. Najwięcej trudności przysporzą jednak zapewne wszelkie uzgodnienia administracyjno-prawne. Rurociąg pobiegłby przez kilka województw, głównie w dolinie Wisły, choć przetnie i lasy, i uprawne, prywatne pola. Musi być absolutnie niezawodny i szczelny.

...KTÓRA URATUJE KRAKÓW

Padła myśl, aby w pierwszej kolejności ułożyć rurociąg z ujściem nieco poniżej Krakowa, nawet bez zbiorników retencyjnych. Plan ten wzbudził sporo

wątpliwości, słyszy się głosy oskarżające krakowian o egoizm: chcecie pomóc sobie, nie troszcząc się o losy mieszkańców miejscowości położonych dalej, w dół Wisły.

— Budowa samej tylko rury nie poprawi jakości wody wiślanej za Krakowem, ale i nie pogorszy. Uratuje za to Hutę, Łęg, wzbogaci miejskie ujście na Bielanach — wyjął zastępca dyrektora Biura Władysław Orłowski.

Sól nie wytrąca się wraz z biegiem rzeki. Za Krakowem jest jej tylko o tyle mniej niż przed, ile pozostaje w przemysłowych instalacjach i blachach z HIL. Stężenie rozwaru niesionego Wisłą zmienia się jedynie w wyniku rozcieńczenia dopływami. Dlatego II etap projektu przewiduje przedłużenie rury poniżej ujścia Dunajca.

Pierwsza „krakowska” część planu znajduje się w fazie przygotowywania koncepcji dla Państwowej Komisji Planowania, koszty realizacji oblicza się na 12 mld zł, koniec robót według bardzo optymistycznych przewidywań, w 1991 r.

Nie ma wyboru: albo utylizacja albo rura. Obydwie metody będą wdrażane jednocześnie, chociaż niektórzy sądzą, że oboje się bez energochłonnego odsalania. Za granicą słone wody wylewa się wprost do morza. Zamiast rzekami, chlorki płyną tam rurociągami, nie szkodząc otoczeniu.

— Oby nasze plany nie zostały rozmyte w dyskusjach, zagadane. Przyniosłoby to tragiczne skutki — mówi inż. Andrusiewicz.

Ewa Smęder

„Nie miała baba kłopotu“

„Minister górnictwa i energetyki zapewni (...) w uzgodnieniu z Głównym Inspektorem Gospodarki Energetycznej dostawę gazu ziemnego do ogrzewania zespołów zabytkowych śródmieścia Krakowa oraz historycznych dzielnic — Kazimierza i Stradomia”. (Fragment § 4 Uchwały nr 19 Rady Ministrów z 18 lutego br. w sprawie zapewnienia warunków realizacji programów rewaloryzacji zespołów zabytkowych Krakowa.)

Ten zapis jest uwięzieniem wieloletnich starań władz Krakowa o stworzenie podstaw, umożliwiających stopniową likwidację kotłowni i pieców węglowych zanieczyszczających powietrze i niszczących zabytki. Wcześniej, na każdą budowaną kotłownię gazową potrzebna była specjalna zgoda Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej. Czasami szło to opornie, jednak w ciągu ostatnich kilku lat wybudowano i uruchomiono 30 takich kotłowni. Wszystkie wyposażono w kotły Hydroterm i pełne oprzyrządowanie, produkowane w RFN. Była to więc inwestycja droga, za dewizy i do tego jeszcze powstawał problem kupowania części zamiennych.

W tej sytuacji Zarząd Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa dogadał się z Łódzką Fabryką Kotłów i Radiatorów „Fakora” i ta zgodziła się podjąć produkcję kompletnego wyposażenia gazowych kotłowni. Uchwałą Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa pożyczamy „Fakorze” 60 mln złotych na uruchomienie produkcji, w zamian jeszcze w tym roku otrzymamy pierwsze kotłownie.

Wydawałoby się więc, że problem został rozwiązany i rzecz teraz tylko w tym, by budować jak najwięcej i jak najszybciej nowych kotłowni gazowych, likwidując opalanie Starego Miasta węglem.

Tymczasem powstała sytuacja, jakby specjalnie dobrana do zilustrowania powiedzonka: „Nie miała baba kłopotu, kupiła sobie prosie”. Część kotłowni jest montowana w budynkach, w których po odnowieniu znajdują się głównie mieszkania. Z tymi nie ma kłopotów. Zgodnie z istniejącymi przepisami obsługa takich kotłowni zajmuje się Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Te same przepisy nie zezwalają jednak MPEC-owi na zajmowanie się kotłowniami w prywatnych kamienicach lub takich, których głównymi lokatorami są instytucje, organizacje, placówki handlowo-usługowe, itp. Tacy lokatorzy o pracę kotłowni mają dbać sami.

Gdy chodziło o zwykłą kotłownię węglową zadanie nie było trudne. Ostatecznie palić w piecu może prawie każdy. Kotłownia gazowa wymaga jednak bardzo już specjalistycznej i fachowej obsługi. Choćby tylko dlatego, że trzeba się znać na autotomatyce. Kotłownia gazowa gwarantuje sprawną pracę, gdy jest utrzymywana w idealnej czystości (pomieszczenia są wyflizowane). Przy krakowskim zapaleniu trzeba ją dokładnie zmywać co najmniej

raz w tygodniu. Programator automatycznie regulujący pracę kotłowni z powodu stale zmieniającej się częstotliwości prądu, jakim dysponujemy w Krakowie, spóźnia się. Bywa, że w końcu może pomylić dzień z nocą. A więc i to trzeba umieć regulować na bieżąco. Każda najmniejsza przerwa w dostawie prądu powoduje automatycznie wyłączenie kotłowni. To samo, gdy spadnie ciśnienie wody, itd., itd., itd. Jednym słowem tylko specjalnie przygotowany fachowiec będzie wiedział co i kiedy należy zrobić. Skąd takich ludzi mają wziąć teatry, muzea, salony sztuki, placówki naukowe?

Sygnalem alarmowym narastającego problemu była decyzja o wyłączeniu kotłowni w budynku zajmowanym przez Ośrodek Kultury i Informacji NRD i galerię „Cepelli” przy ul. Stolarskiej. Przez jakiś czas zajmowała się nią kierowniczka tejże galerii, dodajmy, właściwie na własne ryzyko. Na szczęście nie zdarzyła się w tym czasie żadna awaria. Gdy jednak pani kierowniczka uległa wypadkowi i wiadomo było, że przez dłuższy czas nie przyjdzie do pracy — kotłownia została bez opieki. W tej sytuacji inspektorowi nadzoru z Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa nie pozostało nic innego, jak unieruchomić całe urządzenie, skazując lokatorów kamienicy na ciepłe kufajki i zimne kaloryfery. Na szczęście zbliżała się już prawdziwa wiosna...

Zarząd Rewaloryzacji załamuje ręce. „Przecież my nie możemy się zajmować wszystkim. Nie możemy być inwestorem, projektantem, wykonawcą i jeszcze palaczem równocześnie! Każdy problem, każda sprawa spychane są na nas”.

Zdrowy rozsądek podpowiada, że wszystkie kotłownie gazowe, te które już są i te, które powstaną (a z roku na rok będzie ich przybywać coraz więcej) powinny być w rękach Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Tym bardziej, że ma ono odpowiednich fachowców. Za kilka lat w oficynie przy ul. Szewskiej 16 powstanie centralny system sterowniczy, do którego będzie można podłączyć wszystkie kotłownie w obrębie Plant. Także i z tego powodu gazowe kotłownie w Starym Mieście (w przyszłości na Kazimierzu i Stradomiu) powinny mieć jednego gospodarza. Na razie jednak MPEC odmawia.

Dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej FELIKS CHABINKA przyznaje, iż ma świadomość tego, że prędzej czy później zostanie zmuszony do przejścia wszystkich kotłowni. Na razie jednak, póki może, broni się.

Powodów takiego stanowiska jest kilka. Po pierwsze obowiązujące go przepisy. I na tym argumente można by właściwie poprzestać. Warto jednak wiedzieć i o innych sprawach.

Skoro Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej ma odpowiadać za eksploatację kotłowni, chce mieć prawo do opiniowania wszystkich projektów technicznych na realizację instalacji centralnego ogrzewania gazem. Chce mieć jasną sytuację własnościowo-prawną pomieszczenia, w którym znajduje się kotłownia i w każdej chwili wolny dostęp doń. Z gazem nie ma żartów, ubiegłoroczne tragedie, na szczęście niekrakowskie, udoświadniły to. MPEC chciałby również uzgodnić wreszcie podział kompetencji i odpowiedzialności za wszystko to, co wiąże się z ogrzewaniem gazem. Formalnie rzecz biorąc, np. odcinek rury doprowadzający gaz z ulicznego rurociągu do konkretnej kamienicy należy do właściciela posesji. Gdy na tym kawałku nastąpi awaria, Zakład Gazowniczy ogranicza się do odcięcia całej posesji od głównego gazociągu, zostawiając cały problem na głowie właściciela lub administratora budynku, a ten w końcu spycha wszystko na MPEC. Itd., itd., itd.

„Poza tym — mówi dyrektor Feliks Chabinka — nikt ze mną nigdy nie rozmawiał oficjalnie na temat przejmowania kotłowni gazowych w nielokatorskich kamienicach. Nikt nie poinformował mnie o planach: kiedy i gdzie powstaną dalsze kotłownie. Przecież ja się do eksploatacji nowych kotłowni muszę przygotować. Muszę wiedzieć, jakie zadania moje przedsiębiorstwo będzie miało w tym, a jakie w przyszłym roku”.

Trudno odmówić racji tym uwagom. I tylko dziwić się należy, że dotychczas nie doszło do spotkania paru kompetentnych osób, które by sobie zasady współpracy po prostu uzgodniły. Wszak wszystko dzieje się w jednym mieście i we wspólnym interesie.

A kotłowni będzie przybywać.



Od ładu do chaosu

(Dokończenie ze str. 1)

spodarowanych w sposób prowizoryczny, tymczasowy, szpecący dodatkowo krajobraz;

— walcących się ruder — zwłaszcza w starych przedmieściach — od dawna przeznaczonych do wyburzenia lub modernizacji.

Wszystkie te przykłady znaleźć można np. pomiędzy starym Podgórzem a Wolą Duchacką, Prokocimem Nowym, Piaskami (łącznie z ogródkami działkowymi powstałymi tak blisko ruchliwej szosy, że ołów gromadzący się w hodowanych tu marchewkach chyba aż trzeszczy w zębach w czasie jedzenia).

Co z tych smętnych obserwacji, których można dużo mnożyć, wynika?

Na pewno nie postulat zabudowy Błoni i wszystkich przestrzeni dotąd nie zabudowanych. wręcz przeciwnie! Jest jednak zasadnicza różnica między Błoniami, parkami i ogrodami, których tak brakuje — a zaniedbanymi, porośniętymi chwastami nieużytkami w wielkim mieście.

Wniosek może być tylko natury ogólnej — pod adresem planistów, urbanistów, architektów, ekonomistów pracujących nad planem rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego województwa krakowskiego do roku 1995 — przespacerujcie się, Panowie, dawną ulicą Wolską, by skonstatować, że i „dziura” może dać piękny efekt... Spójrzcie ze wznieśniami Krzemionek na krajobraz starego miasta: wieże i dachy kościołów, kępy zieleni, Wawel mający w oddali...

MAREK LOVELL

Jenerał i „Gróbarz“

Józef Grzegorz Chłopicki (1771—1854), napoleoński oficer, później krótkotrwały dyktator Powstania Listopadowego, podczas którego nie wykazał stanowczości i talentów politycznych, nie ma zbyt dobrej opinii wśród historyków. Nie cieszył się też popularnością wśród mas, choć przez kilkadziesiąt lat ubiegłego wieku bardzo popularna była pieśń, tzw. mazurek Chłopickiego: „Nasz Chłopicki żołnierz dzielny, śmiały, Wyprowadzi naszych zuchów w pole zwycięstw, chwaly itd.”

Biskup Łętowski pisał o nim dosadnie: „Był to generał francuski, ale nie człowiek na naczelnika powstania narodowego. Nie wierzył, aby można było pokonać Moskali... z władzą w ręku szamotał się tylko... i po chwili ją złożył”. Po bitwie o Olszynie Grochowska, w której walczył już jako dowódca formacji a nie dyktator i został ranny „od granatu w podeszwę stopy”, przybył do Krakowa, gdzie pozostał już do śmierci. Był postacią znaną w mieście i wielokrotnie wspomnianą w pamiętnikach, choć nie zawsze najżyczliwiej. „Żył on u nas do lat dwadzieścia z góry — pisano — nie szanowany ale lubiany dla postawy marsowej, gdyż to był piękny człowiek na żołnierza”.

Należał Chłopicki do najlepszych gawędziarzy epoki, chętnie bywał w kawiarniach, a jego towarzystwo składało się po części z postaci dwuznacznych, jak na przykład znani utracjusze bracia Mohl. Powtarzano w Krakowie dowcip, że stary generał się zaniedbał tak, iż chodził z molami.

Maria Estreicherówna uznała Chłopickiego za mizantropa i odludka, co nawet w świetle informacji, jakie sama przytacza nie wydaje się trafne. Chłopicki prowadził bujne życie towarzyskie, widywano go w kawiarniach, cukierniach i restauracjach, regularnie odbywał długie spacerunki po ulicach i Plantach. Nie lubił przyjmować u siebie w domu i mawiał: „Rano nie przyjmuję, po południu nie bywam w domu, a wieczorem kładę się spać”.

Wokół jego postaci i stylu życia krążyło w Krakowie wiele dowcipów, niekiedy bardzo złośliwych. Brała go także na cel satyryczna prasa. Słynął jako żariok, który na śniadanie „wypijał dwie filiżanki herbaty z odpowiednią porcją bułek i rogaliików, do których mu robiono co dzień świeże masło w domu, prócz tego zjadał cztery jaja na miękko, sardynki, kawior, szynkę”.

Chłopicki początkowo mieszkał przy dzisiejszej ulicy Kopernika, później — jako że był wielbicielem zabytków krakowskich — głównie zamieszkiwał



przy Rynku. Pod koniec życia, zaprzyjaźniony z Maurycym Potockim, często przebywał w jego nowym pałacu krzeszowickim. Umarł w Krakowie mając 83 lata, do śmierci trzymał się prosto, „chodził rzeżko, troszkę imo nogą zaganiając... postać jego była poważna, twarz zawsze rumiana, marsowa, lecz miła, włos nie siwy, lecz biały — wąsów nie nosił”.

Zwłoki po egzekwacjach w kościele Mariackim przewieziono do Krzeszowic, gdzie odbył się wspólny pogrzeb, po którym trumna spoczęła w rodzinnym grobowcu Potockich. Generał miał życzenie być pochowanym bez żadnych orderów poza Legią Honorową.

Po złożeniu Chłopickiego do krypty nastąpiło pożałowania godne wydarzenie, które zapewne niezmiernie żenowało współczesnych, gdyż poświęcili mu tylko drobne wzmianki, choć poruszyło ono bez wątpienia opinię publiczną. „Odarli go po śmierci ze wszystkiego” — pisze Łętowski. „Mimo kraty — donosi K. Girtler — dostał się do grobu chłop krzeszowicki i jenerała odarł”. Stanisław Mieroszewski krótko stwierdza: „Złodziej odbił trumnę, myśląc, że tam znajdują bogate sprzęty”.

Aby przybliżyć tajemnicze wydarzenie, sięgniemy do artykułu Stefani Ulanowskiej, opublikowanego w 1887 roku w „Wiśle”. Autorka, prowadząc etnograficzne badania wśród włościan Woli Filipowskiej, leżącej niedaleko Krzeszowic, natrafiła na opowieść o chłopie zwanym we wsi „Gróbarz”, który miał być owym rabusem. Chłopicki znany był w okolicy, jako częsty gość Potockich, a nawet miał lokalne przezwisko „cieplusek”, co oznaczało człowieka siabego. W ten to sposób, wedle Ulanowskiej, lud podkrakowski podsumowują jego rolę w Powstaniu Listopadowym.

„Jeden z chłopów Woli Filipowskiej — pisze etnografka — znęcony galonami od trumny, które wziął za złoto, odkopał w nocy po pogrzebie zwłoki jenerała, aby je obebrać. Podczas odrywania galonów nieboszczyk się poruszył, a chłop wystraszony uciekł, zostawiając trumnę otwartą. Sprawa się wytoczyła przed sąd — złodziej natychmiast odkryty i ujęty, odsiedział więzienie, a skoro potem wrócił do wsi, dostał przydomek Gróbarza, którego już do śmierci nie mógł się pozbyć. Umarł parę lat temu, jakoś na wiosnę”.

Wypadki profanacji zwłok przez złodziei nie należały do rzadkości w owych czasach: sensację wzbudził fakt, że ofiarą padł jeden z wodzów narodowowyzwoleńczych zmagających, postać równie znana, co kontrowersyjna.

Rozpoznanie tej kamienicy nie powinno nastrożać mieszkańców Krakowa większych trudności. Znajduje się ona przy ul. Szpitalnej 38 naprzeciwko Teatru im. Słowackiego. Jej projektantem był architekt Teodor Hoffman a właścicielami (na początku naszego wieku) Jan i Paulina Kennerowie.

Prezentowane zdjęcie wykonane zostało w 1912 r. i na pierwszy rzut oka sylwetka tej kamienicy z charakterystyczną dla ówczesnego budownictwa symetrią — niewiele się różni od dzisiejszego wyglądu. Pozostała nawet kawiarnia na parterze, tyle tylko, że zmieniła

swą nazwę z „Teatralnej” na „Cyganerie”. I tu właśnie wydarzenia z lat hitlerowskiej okupacji wpisały w historię tego budynku nową kartę. Jest nią pamiątkowa tablica poświęcona śmiałej akcji grupy Żwardii Ludowej na „Cyganerie”, ówczesny lokal rozrywkowy „Nur für Deutsche”. Od wiązki granatów wrzuconej do wnętrza lokalu zginęło 11 niemieckich żołnierzy i oficerów, a 13 zostało rannych. Był to odwet za śmierć 50 polskich patriotów powieszonych w Warszawie. To wydarzenie miało miejsce w nocy z 24 na 25 grudnia 1942 r., a tablicę wmurowano w 1954 r. (aż)



Z powodu szerzenia się zarazy pyskowej i racicowej w Królestwie Polskim i obawy zawleczenia jej do powiatu Krakowskiego c.k. Namiestnictwo (...) zakazało aż do odwołania wprowadzania mleka surowego (słodkiego, kwaśnego, maślanego) i serwatki z państwa rosyjskiego do Galicji przez c.k. ekspozyturę urzędu cłowego w Cle.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 20 stycznia 1908 r.

Chodząc po chodniku zanieczyszczonym płowociną, wnosimy na obuwie, a panie także na suk-

ninach, zarazki chorób do mieszkań. Zasznięta płowocina rozpylona dostaje się może podczas oddychania do naszych płuc wraz z kurzem ulicznym i wywołuje chorobę.

Widok płowocin na chodniku budzi odrazę.

Nie należy więc pluć na chodniku.

Dopóki nie ma sopluczek ulicznych, należy w razie potrzeby sopluczek do ścieków obok chodnika.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 10 września 1908 r.

Wobec tego, że kwestya umieszczania koni lub innych zwierząt przytrzymywanych na ulicy jako wataśniętych się bez właściciela, nie jest dotąd uregulowana, Magistrat postanawia, co następuje:

1. Konie i inne zwierzęta wataśnięte się na ulicy bez właściciela należy odstawić wprost do stajni miejskich na Dajwórze.

2. Dozorca stajni miejskich na Dajwórze ma o tem zawiadomić bezzwłocznie Zarząd straży ogniowej, a ten ostatni doniesie o tem Magistratowi, który wyda dalsze stosowne zarządzenia.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 15 kwietnia 1909 r.

Ploteczki sprzed 70 lat

Krakowskie „domy otwarte“

Przedstawiamy skromne fragmenty obszernych, dotychczas nie publikowanych pamiętników Amalii Paygert-Łączyńskiej. Autorka opisuje życie towarzyskie krakowskich domów w latach 1911—1915. Fragmenty pamiętników udostępnił nam dr Aleksander Zyga.

Krakowskie tzw. „dobre towarzystwo” (samo się tak nazywające), które bywało i przyjmowało, dzieliło się na dwa koła: arystokratyczno-ziemiańskie, w którym rej wodziła pani Andrzejowa Potocka w pałacu „Pod Baranami”, i ziemiańskie, skromniejsze, nieraz już bez ziemi, tylko z reliktywnym sygnetem na palcu, gdzie niepodzielną batutę trzymała pani Wędrzychowska w mieszkaniu swym przy ulicy Studenckiej. Oczywiście było jeszcze koło mieszczańskie, grupujące się w salonie prezydenta miasta p. Lea i rozmaite koła i koteryjki, odgrywające już rolę poboczną, poza bardzo charakterystycznym światem cyganerii, odbywające swe zebrania w słynnej Jamie Michalikowej lub urządzające jakieś specyficzne maskarady i zabawy.

Pani Maria Wędrzychowska, z domu Sulimirska, zaprzyjaźniła się z nami bardzo prędko i wciągnęła nas w orbitę swoich wpływów. Z ojcem moim przekomarzała się stale, nazywając go satrapą lub burmistrzem (...)

Nie dla swej córki Dusi, która była jeszcze podlotkiem i nie dla syna Adasia — gimnazjalisty, ale dla własnego wyzycia się, dla przyjemności władania swym światkiem, urządziła każdej pierwszej niedzieli miesiąca wielkie przyjęcie. Wszystkie pokoje obszernego mieszkania były wtedy oddane do dyspozycji gości, którzy się tłumnie w nich zbierali (...).

To ci był dom! Nie jakiś wielkopański, bogactwem kłujący lub sztywnością form niemły, ale prosty, szlachetki, zwyczajny, z fantazją i gestem. Państwu Wędrzychowskiemu wielu ludzi wiele zawdzięcza i niejedno małżeństwo się tam skojarzyło. A największą zasługą domu było dumne stawienie czoła rozhuśtanemu snobizmowi (...).

Biegano ino by dom pani Andrzejowej Potockiej „Pod Baranami” na Rynku, a był najwybitniejszym w mieście i wszyscy z nim liczyć się musieli. Dopiero gdy ktoś został „przyjęty” „Pod Baranami”, otrzymywał patent na bywanie w „wielkim świecie”. Poza tym dom otoczony był

nimbem poniesionej ofiary za służbę polskiej sprawie. Przed kilku laty (1908) Andrzej Potocki, wówczas namiestnik Galicji, dość arbitralnie występujący przeciw Ukraincom, został przez fanatyka Siczynskiego zamordowany. Osierocił 9 dzieci. Pani Krystyna przybrała wówczas pełną żalobę, oblekała się w krepę i za mojej pamięci nigdy ich nie zdjęła. Poza tym duża fortuna, wspaniałe Krzeszowice, historyczne tradycje, jedno z pierwszych nazwisk w kraju, szerokie powiązania rodzinne z arystokracją zagraniczną, wszystko to predestynowało pałac „Pod Baranami” na stanowisko naczelnego w krakowskim świecie. „Barany” dawały ton i świat też odpowiadała ta sama melodia. Ale ton był ekskluzywny i wielkopański, dumny. Ileż to ludzi poparzyło sobie palce chcąc uchylić wąskiej sparki przymkniętych drzwi i wejść do środka. A jaka sztywność, oschłość i formalistka panowały na przyjęciach, których było sporo! Co wtorek (w karnewale) bał, co piątek — jour fixe. (...)

Domem o równie wielkiej tradycji i znaczeniu



Ujrzałem raz obraz olejny Leona Wyczółkowskiego

dla Krakowa był pałac Tarnowskich na Szlaku. Stał tam samotny i ponury w dużym ogrodzie. Wewnątrz było wszystko stylowe, staroświeckie, jak w muzeum. Na ile tych brzoźów, małak, obrazów i do stojących mebli poruszała się lekko i zgrabnie wiotka pani Tarnowska — Branicka z domu, choć już w poważniejszych latach. Idąc w ślad za postępowym mężem, który nie wahał się przyjąć katedry profesorskiej na uniwersytecie, co wywołało zgorszenie nawet cesarza Franza Josepha, starała się być jak najbardziej „demokratyczna”. Dla wszystkich była niezmiernie uprzejma, wprost do przesady. (...)

Ale „Szlak” wieczorów tanecznych nie wydawał, tylko jour-fixy i raz tylko pamiętam w nim większe przyjęcie w przeddzień ślubu Iny Potockiej z Tyszkiewiczem, tzn. raut przedślubny u ciotki Narzeczona w malinowej sukni, przybranej gazą, wyglądała jak wróżka w obłoku i tylko olbrzymi bukiet róż od narzeczonego przypominał jej ziemską przynależność. W samym kole bawiących się ten dom większej roli nie odgrywał.

B były inne domy arystokratyczne, jak np. Kazimierzów Lubomirskich na ul. św. Jana, które przyjmowały co tydzień w dni oznaczone o godzinie 5-ej, ale zabaw nie urządzały.

Do świata wielkiej finansjery należał dom baronów Goetzów przy browarze na ul. Lubicz. Baron pochodził z rodziny niemieckiej, o ile wiem, dopiero on sam tytuł sobie zdobył, bo przodkowie jego byli skromnego pochodzenia, ale na piwowarstwie dorobił się dziadek, czy nawet dopiero ojciec, fortuny, a obecny właściciel słynnego browaru w Okocimiu był już potentatem finansowym i ożenił się z szlachcianką polską, całą stopą wkroczył w wielki świat krakowski. Nie przybrał oczywiście wielkopańskich manier, ale cechowała go swoboda obcowania, którą zawdzięczał mocnemu materialnemu zapleczu. Był uprzejmy i gościnnie, nie świadom kruczków, subtelności i intryg salonowych. Zresztą niewiele pokazywał się na „five o'clockach” żony, był człowiekiem interesu i pilnował swoich spraw. Jego zmysł organizacyjny przejawiał się nie tylko w administracji wielkiego przedsiębiorstwa, ale także i w urzędzeniu karnawałowych zabaw w Okocimiu. Wjeżdżało się w podwórze fabryczne otoczone brzydkimi budynkami z czerwonej cegły. Dom mieszkalny również brzydki, prosty blok, stał po jednej stronie podwórza jak u grossbauera na wsi. Gospodarz musi ze swych okien wszystko dojrzeć. Ale wewnątrz było obszernie, przestronnie i komfortowo. Pani domu z dwoma córkami przyjmowała gości. Były to panie surowych zasad, matka krótko trzymała córki i wychowywała je tak, jakby były skromnymi mieszczańkami. Ale nie to chyba, tylko wrodzona nieśmiałość czy też skłonność do wewnętrznej refleksji zamykała im usta. Na przekór sławie ogólnej przepisywanej dziewczętom, gadulstwu i trzpiotowości, były to panie poważne i mało-mówne. Majątek nie przewrócił im w głowie, choć to on otwierał im wszystkie drzwi, a konkurenci cisnęli się zewsząd (...).

Na końcu Zwierzynieckiej przy placu Kossaka w opakanowanym sporym ogrodzie stał dworek Kossaków. Małeńki, skromniutki i aż dziw, że go nie rozsadzili od wewnątrz ludzie w nim mieszkający, o bujnych temperamentach, żywych umysłach, twórczej fantazji i różnie nastrojonych, a co dopiero goście, którzy (zdaje mi się co piątku lubo może co niedzieli) zajeżdżali w karetach lub dorożkach przed ganek i tłumnie zapełniali pokoje trochę niskie, że prawie ręką sufitu dotrzeć było można.

O mieszkańcach tego dziwnego domu pisano już bardzo wiele i są sami z siebie dość dobrze znani, aby potrzeba było raz jeszcze o nich mówić, ale w obrazie towarzyskiego życia Krakowa nie można ich pominąć, a autobiografia Madzi vel Magdaleny Samozwaniec nie przyczyniła się do ich dobrej sławy. Kto by pomyślał, że z tego uroczego dziewczątka, trochę enfant terrible, które w latach 1912—1914 nie pokazywało się jeszcze w mamy salonie, a z Fräulein grzecznie biegło na ślizgawkę, wyrosło „wampirzyca” co się zowie i popaskudzi gniazdko Kossaków!